

Ma chłopaka z „patologii” • Program TV

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKT TV



Nr 41 (1925)

13 października 2019

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Nauczyciel w pozycji rozkrocznej



**Dokumentalista
chwili
spod Kolna**

„Tu zginęła sąsiadka”



Ściśle tajne



**Pół wieku
komunikacji
miejskiej
w Łomży**



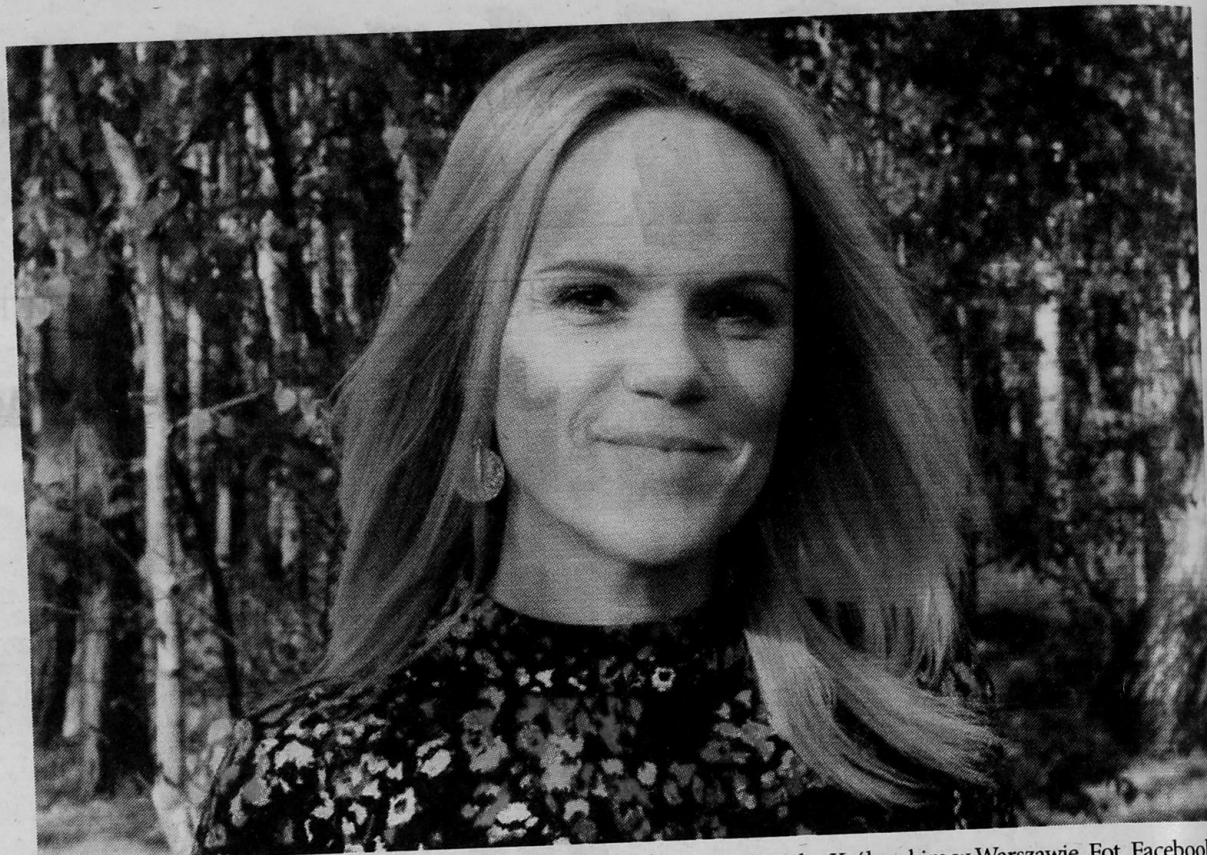
Ale kino



**Bieg
dla
Justyny**



Do tytułu
Nauczyciela Roku
2019
nominowanych
zostało 13
nauczycieli różnych
przedmiotów
i typów szkół z całej
Polski. Wygrała
Zyta Czechowska,
nauczycielka
Zespołu Szkół
Specjalnych
w Kowanówku



Zyta Czechowska odebrała „Złotą Kredę” dla Nauczyciela Roku na gali w Zamku Królewskim w Warszawie. Fot. Facebook

Katarzyna Chudzik: – **Poprzedni Nauczyciel Roku, Przemysław Staroń, ustawił poprzeczkę bardzo wysoko.**

Zyta Czechowska: – Bardzo cenię Przemka, uważam, że jest nie tylko świetnym nauczycielem, ale też niesamowitym człowiekiem. Nie dążę do tego, żeby być od niego lepsza, działam na miarę moich możliwości i w zakresie moich kompetencji. On pracuje z wybitnymi uczniami, ja pracuję w szkole specjalnej, inne rzeczy są dla mnie najważniejsze.

– Tytuł Nauczyciela Roku daje wiele możliwości. Jak zamierza pani wykorzystać fakt, że teraz telefon nie przestaje dzwonić?

– Chciałabym zmienić postrzeganie szkolnictwa specjalnego: jak najwięcej ludzi musi się dowiedzieć, że pociąg zmian edukacyjnych dojechał również do nas, nie jesteśmy już zaścianiem polskiej edukacji. Moje dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną wspaniale posługują się nowymi technologiami, a ostatnio wygrały ogólnopolski konkurs wiedzy o judaizmie. Konkurowały z dziećmi ze szkół ogólnych! Chcę też być ambasadorką polskiej oświaty. Będę pokazywać, że mimo stanu edukacji, mamy w kraju wielu wspaniałych pedagogów, którzy wkładają w swoją pracę całe serce. I to nieprawda, że pracują po 3 godziny dziennie.

– Jest pani specjalistką od kształcenia specjalnego, więc zapytam: czy klasy integracyjne to doby pomysł? Spór na ten temat trwa od lat.

– W przypadku dzieci niepełnosprawnych intelektualnie to się nie sprawdza. Ogólne szkoły nie są do tego przystosowane, jest w nich za duży chaos i harmider, a nauczyciele skończyli studia z przedmiotu, którego uczą, nie pedagogikę specjalną. W dużej integracyjnej klasie dzieci niepełnosprawne czują się zagubione i gorsze. Takie klasy mają sens tylko w przypadku, kiedy mówimy o dzieciach niepełnosprawnych ruchowo, z dysfunkcjami wzroku czy słuchu oraz tych ze spektrum autyzmu lub zespołem Aspergera.

– Jak pani ocenia reformę edukacji i stan szkolnictwa w Polsce?

– Bolą mnie niekończące się zmiany. Jesteśmy w pozycji rozkrojonej, nie wiemy, co nas będzie obowiązywało. Poza tym, obni-

ża się rangę i prestiż nauczyciela, a dyskredytując nauczycieli, destrukcyjnie wpływamy na proces edukacyjny. Jeśli chodzi o samą reformę, to widzę jej pozytyw dla szkół specjalnych: zmieniono podstawę programową dla dzieci z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością. To samo trzeba zrobić z podstawą dla dzieci z lekką niepełnosprawnością, bo na razie obowiązuje ich ta sama, co dzieci w intelektualnej normie. One często nie są w stanie tego udźwignąć.

Jest też zły skutek reformy: zakaz nauczania indywidualnego na terenie szkoły. To ogromna szkoda dla dzieci, które nie mogą wytrzymać całego dnia w szkole. Wcześniej miały możliwość nawiązywania relacji społecznych, co w przypadku autyzmu i Aspergera jest istotą procesu edukacyjnego. Zwrócę się do ministra edukacji, żeby to przywrócono.

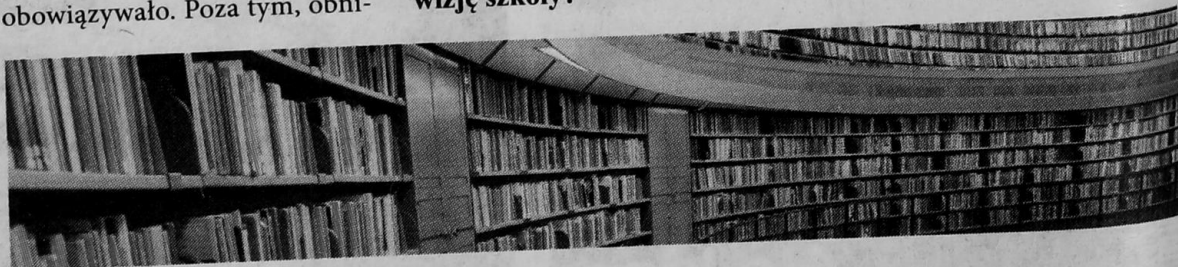
– Ma pani swoją utopijną wizję szkoły?

– Moim marzeniem jest to, żeby nauczyciele mieli większą autonomię w nauczaniu. To my jesteśmy fachowcami i wiemy, co się młodzieży najbardziej przyda. Chciałabym, żeby w szkole więcej czasu mogło zajmować kreatywne myślenie, rozwój pasji. Teraz trzeba po prostu gonić program.

– Czym, poza nauczaniem, się pani interesuje?

– Od kilku lat pasjonują mnie nowe technologie, robotyka, komputery, aplikacje edukacyjne, które uatrakcyjnają proces edukacyjny i terapię. Poza tym odkryłam, że potrafię pracować z dorosłymi, mam cechy lidera, prowadzę szkolenia z awansu zawodowego. Prowadzę też bloga specjalni.pl. Nie sama, z moją bliską koleżanką Jolą Majkowską, dzięki której wsparciu udało mi się otrzymać tytuł Nauczyciela Roku.

Ja jestem impulsywna, zapalająca, ale zawsze za liderem jest sztab osób. Ja je zapalam, a one płoną. (natemat.pl)



KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukść
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowność:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

13 października będziemy wybierać posłów
i senatorów. Jak poprawnie głosować? Kiedy głos
jest ważny? Czy głosujemy na listę, czy kandydata?
Jaki wpływ nasz głos ma na wyniki wyborów?

Jak głosować?



W lokalu wyborczym, czynnym 13 października od godz. 7.00 do 21.00, dostaniemy dwie karty do głosowania. Na jednej, większej, będą listy z kandydatami na posłów. Na drugiej będą kandydaci na senatorów.

Głosowanie to postawienie znaku „x” (co najmniej dwóch przecinających się linii) w kratce przy nazwisku wybranego kandydata.

Na karcie z kandydatami do Sejmu stawiamy tylko jeden znak „x”. Także na karcie z kandydatami do Senatu, mniejszej, stawiamy tylko jeden krzyżyk.

Postawienie krzyżyków przy kilku nazwiskach na karcie z kandydatami do Sejmu i przy różnych listach z kandydatami do Sejmu będzie oznaczać głos nieważny.

W wyborach do Sejmu nasz głos jest w pierwszej kolejności wskazaniem dla listy (danej partii lub ugrupowania), a dopiero w drugiej zaliczany jest konkretnemu kandydatowi z tej listy.

Senatorem zostanie ten, kto dostanie najwięcej głosów.

Na karcie do głosowania z kandydatami na posłów, otrzymamy 5 list komitetów według wylosowanych numerów:

Lista nr 1 – Polskie Stronnictwo Ludowe (lider Władysław Kosiniak-Kamysz, hasło: Łączymy Polaków).

Lista nr 2 – Prawo i Sprawiedliwość (lider Jarosław Kaczyński, hasło: Dobry czas dla Polski).

Lista nr 3 – Sojusz Lewicy Demokratycznej (lider Włodzimierz Czarzasty, hasło: Łączy nas przyszłość).

Lista nr 4 – Konfederacja Wolność i Niepodległość (lider Janusz Korwin-Mikke).

Lista nr 5 – Koalicja Obywatelska PO .N iPL Zieloni (lider Grzegorz Schetyna, hasło: Jutro może być lepsze).

Listy komitetów o znaczeniu lokalnym numerów nie mają.

Listy kandydatów do Sejmu i Senatu w Podlaskiem

List kandydatów do Sejmu

1. Lista nr 1

KOMITET WTBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

1. KRAJEWSKI Stefan, politolog, Krajewo Białe; 2. LECH Mirosław, historyk, Laskowszczyzna; 3. GROCHOWSKI Wojciech, ekonomista, Grajewo; 4. LESZCZYŃSKI Jerzy, inżynier rolnictwa, Ciechanowiec; 5. CIEŚLUKOWSKI Cezary, ekonomista, Suwałki; 6. ZAWISTOWSKA Agnieszka, inżynier rolnictwa, Brzowski Gromki; 7. KULIKOWSKA Ewa, ekonomista, Rostółty; 8. PŁONSKA Wiesława, technik budownictwa, Białystok; 9. KRZYŻANOWSKA Bożena, dyrektor szkoły, Siemiatycze; 10. DYJUK Bogdan, nauczyciel, Augustów; 11. RAFAŁOWSKI Krzysztof, inżynier ochrony środowiska, Kolno; 12. BOBEL Maciej, dyrektor domu kultury, Patoki; 13. MAGNUSZEWSKI Marian, inżynier rolnik, Mońki; 14. KORONKIEWICZ Andrzej, inżynier ochrony środowiska, Augustów; 15. JAKUBIAK Ewa, nauczyciel akademicki, nauki wojskowe, Szabły Młode; 16. SZCZYGIELSKA Agnieszka, doradca rolniczy, Sokółka; 17. NOWAK Magdalena, doradca finansowy, Białystok; 18. ALEKSIEJCZUK-SZOTKO Marta, inżynier zootechniki, Zabłudów - Kolonia; 19. SAWICKI Sławomir, inżynier elektryk, Sokółka; 20. CHOŁKO Tadeusz, emeryt, Płociczno Osiedle; 21. JAKACKI Tomasz, technik weterynarii, Jakać Borki; 22. JĘDZUL Joanna, przedsiębiorca, Suwałki; 23. KĄŻMIERCZAK Małgorzata, ekonomista, Wasilków; 24. ZARZECKI Michał, rolnik, Żebry; 25. KARCEWSKA Małgorzata, specjalista do spraw marketingu, Bielsk Podlaski; 26. RYKOWSKI Grzegorz, radca prawny, Białystok; 27. PRZYBYŁAK Irena Zofia, emerytka, Drozdowo; 28. JANOWSKI Mikołaj, inżynier rolnik, Przechody.

Lista nr 2

KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. PIONTKOWSKI Dariusz, nauczyciel historii, Białystok; 2. ZIELIŃSKI Jarosław, parlamentarzysta, Suwałki; 3. PASZKOWSKI Bohdan Józef, radca prawny, Białystok; 4. GWIAZDOWSKI Kazimierz, parlamentarzysta, Mścichy; 5. ŻALEK Jacek, poseł, Białystok; 6. BASZKO Mieczysław Kazimierz, nauczyciel wychowania fizycznego, Sokółka; 7. KOŁAKOWSKI Lech Antoni, poseł na Sejm RP, Łomża; 8. KRYNICKA Bernadeta, parlamentarzysta, Łomża; 9. WNOROWSKI Henryk Jan, nauczyciel aka-

demicki, Białystok; 10. ANDRUSZKIEWICZ Adam, parlamentarzysta, Grajewo; 11. MUZYK Agnieszka Barbara, nauczyciel akademicki, Łomża; 12. SIEKIERKO Łukasz, radca prawny, Wysokie Mazowieckie; 13. CZEPE Roman, przedstawiciel władzy samorządowej Łapy; 14. MODZELEWSKI Piotr, urzędnik administracji rządowej, Łomża; 15. MADRAS Tomasz Stefan, nauczyciel akademicki, Białystok; 16. JELSKA-JAROSZ Bożena Jolanta, rolnik, Franckowa Buda; 17. PUCZYŁOWSKA Elżbieta, nauczyciel, Augustów; 18. KUCHARCZEWICZ Grzegorz, farmaceuta, Białystok; 19. SUPIŃSKI Rafał, samorząd, Mońki; 20. BIAŁY Alicja, samorząd, Białystok; 21. MIODUSZEWSKI Andrzej, prezes, Zambrów; 22. NIENALTOWSKA Bożena, dyrektor departamentu, Kleosin; 23. DZIATKOWSKI Marek, rolnik, Filipów Czwarty; 24. ŁUKASZEWSKI Henryk, nauczyciel, Hajnówka; 25. BUJNO Bożena Teres, samorząd, Perlejewo; 26. ZDUŃCZYK Agnieszka, dyrektor szkoły, Miastkowo; 27. WASILEWSKA Izabela, pedagog, Ptaki; 28. SZCZUDŁO Aleksandra, dyrektor do spraw energetyki, Ciechanowiec.

Lista nr 3

KOMITET WYBORCZY SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

1. KRUTUL Paweł, przedsiębiorca, Białystok; 2. KUSZNIERUK Piotr, inżynier automatyki, Białystok; 3. ROSIŃSKA Katarzyna Ewa, prawnik, Białystok; 4. PROKOPIUK Seweryn, socjolog, Widowo; 5. MAŃCZUK Tomasz, przedsiębiorca, Lipsk; 6. BOROWIK Janusz, przedsiębiorca, Białystok; 7. REMBISZEWSKA Justyna, socjolog, Białystok; 8. MURAWKO Elżbieta, sprzedawca, Suwałki; 9. HARASIMOWICZ Renata, technik rolnik Stara, Dębszczyzna; 10. CZERNIAWSKA Izabela Teresa, nauczyciel, Łomża; 11. DEONIZIAK Joanna Grażyna, pedagog, Białystok; 12. POPLAWSKI Jakub, nauczyciel akademicki, Białystok; 13. BIRGIEL Marcin, administrator systemów komputerowych, Suwałki; 14. MATWIEJCZUK Jolanta Gertruda, inżynier elektrotechniki, Białystok; 15. ŚNIADACH Mieczysław, nauczyciel, historii Kolno; 16. JANOSZKA Grzegorz Jan, instruktor terapii uzależnień, Białystok; 17. SKOWROŃSKI Adrian, pracownik obsługi biurowej, Białystok; 18. MIRONOWICZ Mikołaj, inspektor nadzoru, Białystok; 19. ARTYSIEWICZ Michałina, studentka, Zaścianki; 20. ANDRUKIEWICZ Aleksandra, filolog, Białystok; 21. KRAWCZYK Anna, technik rolnik, Olszanka; 22. JANICKI Dariusz,

lekarz chirurg, Łomża; 23. OSIEJEW-SKI Jakub, filolog, Białystok; 24. WY-SOCKA Kamila, pracownik obsługi biurowej, Białystok; 25. JASIONEK Anna, plastyk dekorator, Bolcie; 26. DROBEK Grzegorz, informatyk, Szepietowo Wawrzyńce; 27. SIELAWA Magdalena, prawnik, Białystok; 28. KORONKIEWICZ Wojciech, dziennikarz, Białystok.

Lista nr 4

KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

1. WINNICKI Robert Artur, publicysta, Warszawa; 2. KIEŁCZEWSKI Adam, inżynier mechanik, Grajewo; 3. KRASOWSKI Krzysztof, prawnik, Białystok; 4. NICEWICZ Stanisław, rolnik, Knyszewice; 5. MAJEWSKA Barbara, nauczyciel, Białystok; 6. JABŁOŃSKI Krzysztof, technik rolnik, Sobótka; 7. GONTARSKA Marzanna, kosmetyczka, Grajewo; 8. BIELAWSKI Wiesław, przedsiębiorca, Jurowce; 9. DANILUK Jolanta, referent do spraw usług, Białystok; 10. KOŁOSOWSKA Katarzyna, sprzedawca, Białystok; 11. DZIEDZIC Zenon, socjolog, Suwałki; 12. PROKOPOWICZ Paweł, przedsiębiorca, Kąty; 13. KOŁAKOWSKI Adam, prawnik, Białystok; 14. ZAJKO Katarzyna, pracownik administracji, Białystok; 15. ROKICKI Mariusz, programista Białystok; 16. IWANOWSKA Adrian, nauczyciel, Warszawa; 17. WAIS Michał, fizyk, Białystok; 18. GRABOWSKA Monika, pracownik biurowy, Wasilków; 19. SADOWSKI Jakub, sprzedawca, Supraśl; 20. BARANOWSKI Hubert, student, Białystok; 21. PRZANOWSKA Izabela, kosmetyk, Nurzec-Stacja; 22. LEWONIEWSKI Marcin, radiolog, Sobolewo; 23. PROKOPOWICZ Anna, ekonomista, Białystok; 24. KARWOWSKI Łukasz, specjalista ds. sprzedaży, Tyski-Wądołowo; 25. JĘDRZEJEWSKI Andrzej, architekt, Białystok; 26. KOSAKOWSKI Mariusz, inżynier BHP, Białystok; 27. ZABOROWSKA Karina, ekonomista, Podkamionka; 28. STYPKA Maciej, przedstawiciel handlowy, Białystok.

Lista nr 5

KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO N IPL ZIELONI

1. TYSZKIEWICZ Robert, wydawca, Białystok; 2. TRUSKOLASKI Krzysztof, ekonomista, Białystok; 3. KAMIŃSKA Bożena, ekonomista, Suwałki; 4. BORYSEWICZ Maciej, prawnik, Łomża; 5. CZYKWIN Eugeniusz, dziennikarz, Białystok; 6. DEN Jolanta, leśnik, Czarna Białostocka; 7. BIL-JARUZELSKI Krzysztof, prawnik, Białystok.

stok; 8. CIEŚLIK Leszek, radca prawny, Augustów; 9. ŁAWROWSKA Joanna, adwokat, Białystok; 10. NOWAK Tadeusz, nauczyciel akademicki, Łomża; 11. ZWOLIŃSKA Bożena, samorządowiec, Bielsk Podlaski; 12. PIORUNEK Jacek, radca prawny, Łomża; 13. GUTOWSKI Mateusz, pedagog, Białowieża; 14. RAŚ Andrzej, zootechnik, Mońki; 15. ROSZKOWSKA Halina, nauczyciel, Osipy Lepertowizna; 16. ŻERO Franciszek, pracownik administracyjny, Siemiatycze; 17. DOLIWA Stanisław, nauczyciel, Grajewo; 18. SĄSINOWSKA Dorota, monter, Krajewo Borowe; 19. KARASZEWSKA Katarzyna, pedagog, Suwałki; 20. SAMUL Marek, lekarz weterynaryj, Kolno; 21. PYRKO Paulina, pracownik administracyjny, Grabówka; 22. TALKOWSKI Bronisław, emeryt, Kruszyniany; 23. SZCZYGIEL-ROGOWSKA Jolanta, historyk, Białystok; 24. TARGOŃSKI Łukasz, informatyk, Białystok; 25. ŁEPKOWSKA-GOŁAŚ Alicja, urzędnik, Łomża; 26. KARCEWSKA Wioletta, nauczyciel; 27. MALINOWSKA Beata, pracownik administracyjny, Fasty; 28. CIMOSZEWSKI Tomasz, przedsiębiorca, Knyszyn.

Listy kandydatów do Senatu

Okręg nr 59 (powiaty: augustowski, grajewski, kolneński, łomżyński, moniecki, sejneński, suwalski, zambrowski oraz miast na prawach powiatu: Łomża i Suwałki): 1. BIAŁOBRZESKI Zenon Henryk, emeryt, Zbójna, KW Polskie Stronnictwo Ludowe; 2. KOMOROWSKI Marek Adam, radca prawny, Zambrów, KW Prawo i Sprawiedliwość; 3. WASILEWSKI Janusz, rybak, Tartak, KWW Kukiz'15 do Senatu.

Okręg nr 60 (powiaty: białostocki, sokółski oraz miasta na prawach powiatu: Białystok) 1. DOBRZYŃSKI Jan, inżynier ochrony środowiska, Białystok, KWW Zjednoczona Prawica; 2. GROMKO Mariusz Krzysztof, przedsiębiorca, Białystok, KW Prawo i Sprawiedliwość; 3. JANKOWSKA Wanda, nauczycielka, Choroszcz, KWW Kukiz'15 do Senatu; 4. NIKITOROWICZ Zbigniew, dziennikarz, Białystok, KKW Koalicja Obywatelska PO N IPL Zieloni.

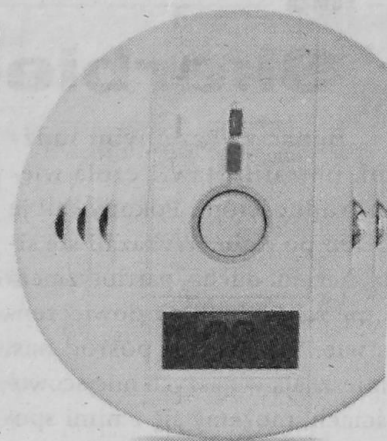
Okręg nr 61 (powiaty: bielski, hajnowski, siemiatycki, wysokomazowiecki): 1. BOGUCKI Jacek, parlamentarzysta, Siennica-Lipusy, KW Prawo i Sprawiedliwość; 2. ŁUKASZUK Igor, nauczyciel, Bielsk Podlaski, KKW Koalicja Obywatelska PO N IPL ZIELONI; 3. SKIRGIELŁO Aldona Anna, rolniczka, Stołbce, KW Samoobrona.

Stypendia za dobrą naukę

Stypendia w wysokości 4 000 zł otrzymało od Marszałka Województwa 51 uczniów z województwa podlaskiego za szczególne osiągnięcia w nauce w roku szkolnym 2018/2019.

Wśród nagrodzonych są uczniowie szkół z Łomży: Alicja Magdalena Skowrońska ze Szkoły Podstawowej nr 10, Mateusz Tyszka z I Liceum Ogólnokształcące, Damian Wróblewski i Katarzyna Sawko, oboje z Publiczne Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki.

Ponadto z Łomżyńskiego stypendia uzyskali: Mateusz Wawrzeńczuk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. S.K. Wyszyńskiego w Czyżewie oraz Amelia Dołęgowska z Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem. Gratulujemy!



Uratowana przez czujkę!

Mieszkanca Łomży zadzwoniła do strażaków, gdy w jej mieszkaniu ogrzewanym piecem kaflowym włączył się czujnik. Kiedy strażacy dojechali, starsza pani już pootwierała okna, zgodnie z instrukcją dyspozytora i wyszła na zewnątrz. Czujka, którą ma zamontowaną w mieszkaniu, rzeczywiście wskazywała, że w pomieszczeniu był czad.

To przypadek z ostatniego tygodnia. Ze szczęśliwym finałem. Ale każdego roku, gdy tylko rozpoczyna się sezon grzewczy, dziesiątki ludzi umiera od czadu. Dlatego, że czad jest niewyczuwalny.

Czujniki czadu są najskuteczniejszym sposobem ochrony przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. Powinny być zwłaszcza w mieszkaniach ogrzewanych tradycyjnie (czyli nie z sieci ciepłowniczej).

Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych odbędzie się w sobotę i niedzielę, 12 i 13 października w hali sportowej Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Świerkowa 20 A). Jak niezwykle są to zwierzęta, możesz się przekonać oglądając wystawę. 160 kotów różnych ras z Polski i Europy oceniać będą międzynarodowi sędziowie. Biorą pod uwagę, między innymi, budowę ciała, rozstaw uszu, kolor i wybarwienie oczu, charakter i usposobienie.

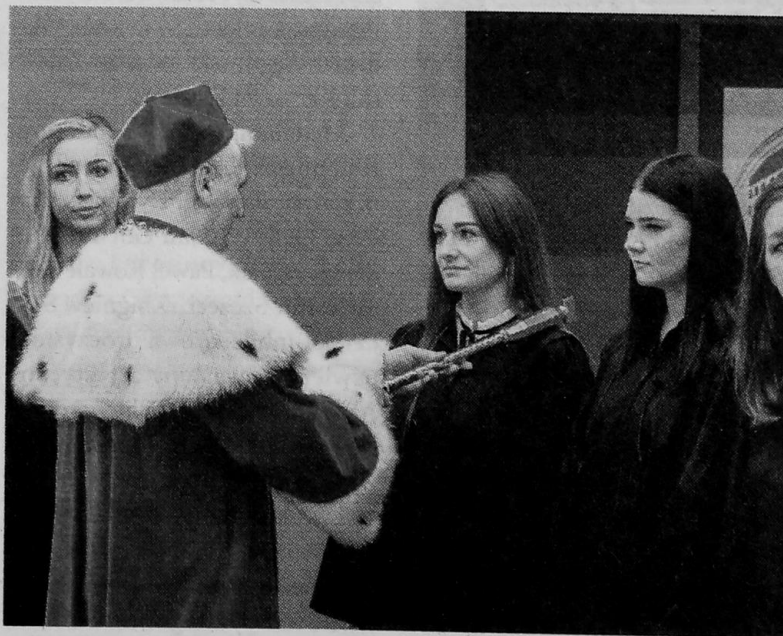
Kocia wystawa w Białymstoku



61 studentów pierwszego roku zainaugurowało uroczyste rok akademicki 2019/2020 w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. „Od ponad piętnastu lat, od początku istnienia PWSliP, a nawet wcześniej, gdy dopiero krystalizowała się wizja publicznej uczelni zawodowej w Łomży, oczywiste było, że ma ona swoją konkretną misję do spełnienia: przeciwdziałanie degradacji miasta, przyciąganie do Łomży młodych, ambitnych ludzi. To tylko niektóre z celów, które nam przyświecają”, mówił rektor uczelni, profesor Dariusz Surowik.

Potwierdzeniem, że misję tę uczelnia spełnia były medale i odznaczenia dla jej kadry. Srebrne Krzyże Zasługi, otrzymali prof.

Gaudeamus Igitur!



Krystyna Leszczewska i prof. Robert Charmas, Brązowe Krzyże Za

śługi prof. Sylwia Chojnowska i dr Jolanta Boryszewska.

Medalami za Długoletnią Służbę uhonorowani zostali: (złotym) prof. Romuald Kotowski, Małgorzata Góralczyk, Ewa Sieniawska; (srebrnym) profesor Elżbieta Biller, dr Aneta Wiktorzak, Leszek Laskowski; (brązowym) dr Magdalena Forfa, Danuta Zysk, Anna Bagińska, Natalia Cholewicka.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczeni zostali: prof. Mieczysław Obiedziński, prof. Marek Gawrysiak, Beata Jankowska oraz pośmiertnie przyznany dr Alinie Szepeleskiej.

Oprawę ceremoniału akademickiego zapewnił Chór Kameralny Amici Miejskiego Domu Kultury pod kierunkiem Anny Kurowskiej oraz Neema Rae, wokalistka i skrzypaczka, laureatka wielu festiwali i Maciej Olesiński, znakomity gitarzysta, wokalista, pedagog.

Skarbiec młodych pokoleń

„Będąc zwyczajnymi ludźmi, potrafili stawić czoła wielu trudnościom. Pokonywali je dzień po dniu. Wykazali się siłą, hartem ducha, patriotyzmem i nie zapominali o człowieczeństwie. Sybiracy są pośród nas, mieszkają w naszych miejscowościach, możemy się z nimi spotkać i czerpać wiedzę z ich księgi życia. I dziś są z nami. Jesteście dla nas wzorem do naśladowania”, mówił wójt gminy Piątnica Artur Wierzbowski w czasie uroczystości nadania Szkole Podstawowej w Olszynach imienia Zełańców Sybiru.

Niedzielną uroczystość poprzedziła Msza święta z udziałem ks. bp. Stanisława Stefanka. „Spraw Panie, aby to wszystko stało się skarbcem, z którego czerpać będzie młode pokolenie. Spraw, byśmy byli mądrym narodem i byśmy byli zjednoczonym społeczeństwem”, modlił się bp Stefanek.

Warto przypomnieć postać Henryki Rogińskiej z Olszyn, która wywieziona na Sybir 20 czerwca 1941 roku (była to ostatnia wywózka), z małą córką na plecach uciekła z Kazachstanu. Uniknęła świszczących kul na dwóch frontach, pokonała głód, trudy niewyobrażalnej wprost tułaczki i wróciła do Olszyn. Pomagali jej, jak opowiadała przed laty „Kontaktom”, głębo-



Wójt Artur Wierzbowski, uhonorowany przez prezesa Zarządu Powiatowego Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży Jana Karczewskiego odznaką Zasłużony dla Związku za troskę o Sybiraków i kombatanatów

ka wiara i modlitwa oraz dobrzy ludzie, których Bóg stawiał na jej drodze do Polski. Zmarła 26 czerwca 2007 roku w wieku 87 lat. Na jej pomniku na parafialnym cmentarzu w Olszynach nie ma napisu, że była Sybiraczką. Jest jedną z wielkiej rodziny Golgoty Wschodu, której pamięć będzie teraz przywoływana przez uczniów, ich rodziców i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Olszynach oraz mieszkańców wsi i gminy.

Szkoła otrzymała także sztandar, ufundowany przez proboszcza parafii w Olszynach ks. Marka Natkowskiego.

„My, polscy wygnańcy, Sybiru zesłańcy,

Na stos rzuciliśmy swój życia los”, śpiewali uczniowie szkoły, którzy pod kierunkiem nauczycielek (Karoliny Grabek, Małgorzaty Zachłowskiej, Elżbiety Znoińskiej i Jolanty Zarzeckiej) zaprezentowali wzruszający program artystyczny.

Medalami Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej odznaczeni zostali: Sławomir Dymnicki, Andrzej Gawrych, Jan Górski, Waldemar Jarosik, Paweł Kowalewski, Sławomir Szczech, Zbigniew Świderski. Jubileuszową uroczystość uświetniły występy artystyczne Aleksandry Śledziewskiej, Adama Kalinowskiego oraz Michała Sawickiego z synem.

Dyrektorem MPK od 2012 roku jest Janusz Nowakowski. Jego długoletnim poprzednikiem, od 1989 roku był Bogusław Szczech, który w MPK przepracował od kontrolera do dyrektora 41 lat.



Czerwone autobusy wyjechały na ulice Łomży 15 lipca 1969 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji zaczynało wówczas od 2 linii, teraz ma ich 18, w tym 7 linii zamiejskich. Zatrudnia 56 kierowców (wśród nich 8 pań).

Z okazji 50 lat komunikacji miejskiej w Łomży Złotymi Me-

dalami Prezydenta RP za Długoletnią Służbę uhonorowani zostali: Szczepan Baczewski, Mirosław Biało-brzeski, Jan Borawski, Mirosław Brzeziak, Tadeusz Chaberek, Tadeusz Chrzanowski, Jarosław Galiński, Franciszek Gałązka, Robert Gątarewski, Mirosław Janczewski, Hanna Kossakowska, Tadeusz Modzelew-

Zamknięcie i objazdy



W związku z całkowitym zamknięciem przejazdu ul. Wojska Polskiego od ul. Sikorskiego do ul. Polowej, wprowadzone zostaną od 10 października objazdy także na liniach 2, 7, 8, 9, 13 i 18 komunikacji miejskiej. I tak: linia 2 – Plac Kościuszki, Nowogrodzka, Sikorskiego, Wojska Polskiego (w dwóch kierunkach), linie 8, 9 – Plac Kościuszki, Nowogrodzka (w dwóch kierunkach), linia 13 – Plac Kościuszki, Aleja Legionów, Sikorskiego, Wojska Polskiego (w dwóch kierunkach), linia 18 – Polowa, Wojska Polskiego, Nowogrodzka, Sikorskiego, Łukasińskiego (w dwóch kierunkach). Nastąpi również przesunięcie godzin odjazdów z poszczególnych przystanków.

Wirująca strefa



W drugi weekend października Łomża po raz kolejny stanie się stolicą tańca nowoczesnego. Do naszego miasta zawitają setki młodych tancerzy, którzy zaprezentują swoje umiejętności w trakcie dwudniowego konkursu. Na najlepszych czekają nagrody. „Wirująca strefa” to pomysł ludzi od zawsze związanych z tańcem, wielkie wydarzenie, które łączy ludzi z całej Polski. Warto znaleźć chwilę w sobotę i niedzielę, 12 i 13 października, by w Hali im. Olimpijczyków Polskich w Łomży podziwiać najlepszych tancerzy w Polsce.

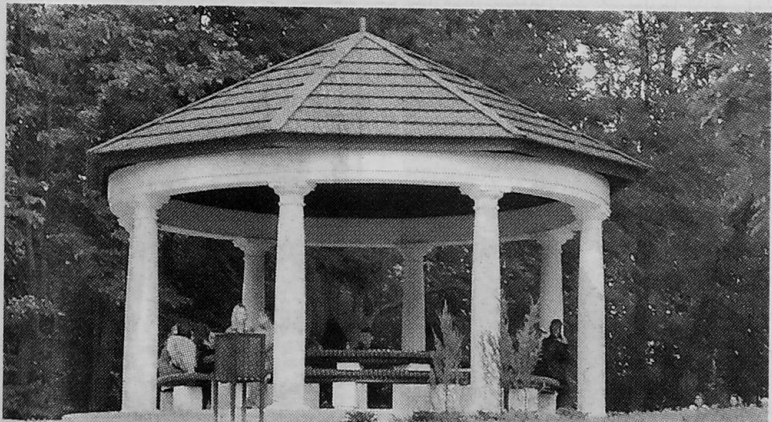
„Tu zginęła nasza sąsiadka”



Sołtys Chojn Młodych Renata Romanik, organizatorka protestu:
– Chcemy, żebyśmy my i nasze dzieci mogli przechodzić przez to skrzyżowanie bez strachu o życie. Fot. screen youtube

„ChodziMY o życie”, „Tu zginęła nasza sąsiadka”, „Boimy się wyjść na drogę”, „DK 61 droga śmierci”, takie hasła mieli mieszkańcy Chojn Młodych, którzy demonstrowali na skrzyżowaniu drogi krajowej Łomża – Ostrołęka z drogami do Nowogrodu i Śniadowa. Domagają się przebudowy skrzyżowania, bo niebezpieczne, dochodzi na nim do wielu kolizji i wypadków. Także śmiertelnych. W tym roku zgi-

nęła tu ich sąsiadka, mieszkanka Młodych Chojn. Protestowali około trzy godziny w piątek, 4 października, spacerując przez drogę. Samochody przepuszczali co 15 minut. Mówili, że do protestu na drodze doszło, bo nie są skuteczne żadne dotychczasowe starania o rozwiązanie ich problemów. Zapowiedzieli, że jeśli nic się nie zmieni, wyleją beton, osadzą w nim trzy głowy i sami stworzą w ten sposób rondo.



Noblistka w Czyżewie?

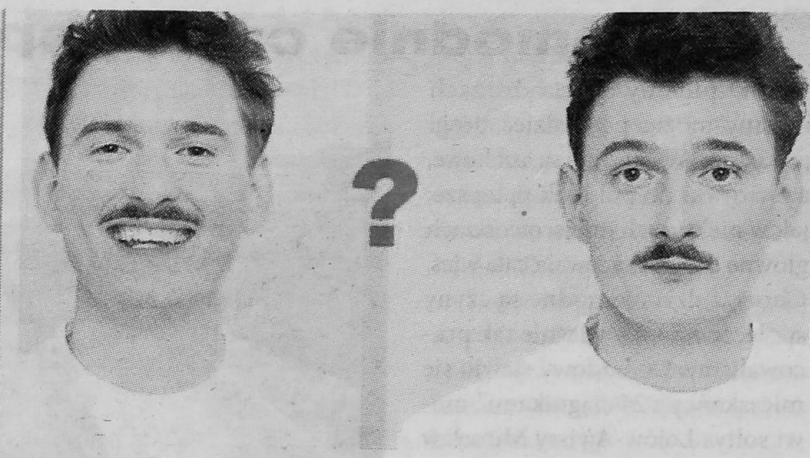
Współczesna „świątynia dumania” w odnowionym parku w Czyżewie

Zabytkowy park podworski w Czyżewie z XIX wieku przeszedł gruntowną renowację (wpisany do rejestru zabytków w 1985 roku). Można spacerować wytyczonymi alejkami, zatrzymać się na mostku, pergoli, altance widokowej, przysiąść na ławce. Wszystko oświetlają stylowe latarnie.

Sześć lat (1864–1870) w obawie przed represjami po upadku powstania styczniowego w Czyżewie mieszkał Józef Skłodowski, dziadek jedynej w świecie dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla Marii Curie-Skłodowskiej. Z zawodu

był nauczycielem (uczył w gimnazjach w Kielcach, Łomży, Siedlcach), gdy przyjechał do Czyżewa od roku był emerytowanym dyrektorem Gimnazjum Lubelskiego. W Czyżewie dzierżawił dom z dużym ogrodem. Jego syn Władysław Skłodowski (1832 – 1902), ojciec Marii, prawdopodobnie odwiedzał ojca w Czyżewie.

Czy przyjeżdżał z Marią (urodziła się 7 listopada 1867 roku), najmłodszą córką z pięciorga dzieci? Czy jedyna w świecie podwójna noblistka Maria Curie-Skłodowska była w Czyżewie?

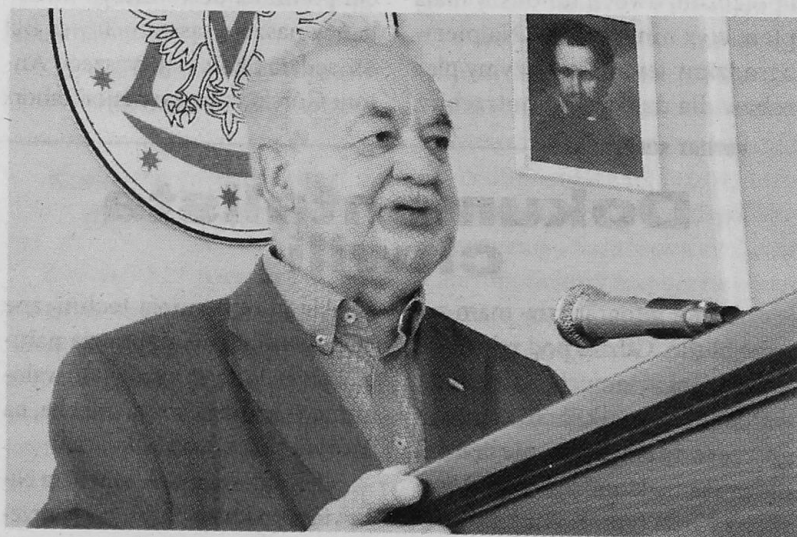


Wybierz sobie gwiazdę!

Prawdziwą demokrację proponuje Grajewskie Centrum Kultury, które już teraz uruchomiło internetową ankietę, by gwiazdę przyszłorocznych „Dni Grajewa” wybrali sobie spośród wymienionych sami mieszkańcy miasta. „Ty wybierasz, my organizujemy”, zachęca do głosowania na swego idola

z listy znakomitych nazwisk: Bednarek Kamil, Chylińska Agnieszka, Doda, Grzegorz Hyży, Ania Karwan, Margharet, Sound & Grace, Mateusz Ziółko lub inny zespół albo solista (tu należy wpisać jego nazwę albo nazwisko). Głosować można na <https://www.interankiety.pl/i/kDVb6JlD>.

Etyka i pieniądze



Dr Antoni Chojnowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Prefbetu Śniadowo:
– Klienci rozwijają firmy i klienci firmy rujnują

Gromadzenie pieniędzy jest niezgodne z naturą, a ich pożyczanie na procent nieetyczne, twierdził starożytny filozof Arystoteles.

Zarabianie pieniędzy i pożyczanie jest pożądane, bo wpływa na rozwój gospodarczy, przekonywał w XVIII wieku ekonomista Adam Smith.

Zagadnienia etyki w biznesie zajmowały filozofów i ekonomistów zawsze. I nadal zajmują.

„Słowem najczęściej występującym w Biblii jest słowo >idź<. Co znaczy, idź sensownie, z rozmysłem, uposażony, idź w konkretnym celu”, mówił ks. dr Jacek Czaplicki na konferencji „Etyka w biznesie”, zorganizowanej w Łomży przez Uczelnię Jańskiego (przy

współdziale Narodowego Banku Polskiego), zwracając uwagę na przedsiębiorców w regionie, którzy oprócz własnych zysków dostrzegają innych i wielokrotnie wspierają różne przedsięwzięcia.

Jako główne aspekty etycznych zachowań przedsiębiorców poseł Lech Antoni Kołakowski wymienił odpowiedzialność za ochronę środowiska i przestrzeganie praw człowieka.

O kryzysie finansowym, toksycznych pożyczkach i nie zawsze etycznych zachowaniach bankowców mówiła dr Maria Konopka.

Na konferencji pojawili się przedsiębiorcy, studenci i uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży.

Niemodnie czynią społecznie

„Skupiliśmy się na drogach i mamy, można powiedzieć, drogi pokazowe. W całej wsi są asfaltowe, a żwirówki do pól i łąk są lepsze, jak w niektórych miejscowościach główne drogi. Pracowała cała wieś. Chociaż dziś niemodne są czyny społeczne, to my właśnie tak pracowaliśmy. Do budowy stawili się mieszkańcy z 24 ciągnikami”, mówi sołtys Łojów-Awissy Mirosław Włodkowski.

Jest sołtysem drugą kadencję. W wyborach nie miał konkurenta. Potrafi jednoczyć ludzi wokół spraw ważnych dla wszystkich.

W środku wsi na gruncie, który należał do mieszkańca Szczuczyna, stoi nieczynna od lat zlewnia mleka. Sołtys Włodkowski w porozumieniu z mieszkańcami i sołtysem sąsiednich Czachów połączyli fundusze sołeckie i odkupili plac za 25 tys. zł. Także w porozumieniu z sąsiadami i połączniu dwóch funduszy mają plan, co z nim zrobić. „Najpierw ogrodzimy teren i stworzymy plac zabaw dla dzieci. Jest potrzebny,



Nowa droga z Łojów-Awissy do Czach

bo babcie z wnukami stoją na drodze. Później budynek po zlewni przerobimy na świetlicę”, wyjaśnia sołtys.

Latem odsłonięty został na cmentarzu parafialnym pomnik pamięci majora Jana Tabortowskiego (pseudonim „Bruzda”) i innych walczących o wolną i suwerenną Polskę. „Mój tata też był w AK. Nie żyje już 34 lata. W odsłonięciu pomnika uczestniczyli mieszkańcy naszej i sąsiednich wsi. Był też sędzia Sądu Najwyższego Antoni Górski, którego major Tabor-

towski był ojcem chrzestnym”, mówi Mirosław Włodkowski.

Z żoną Krystyną mają sześcioro dorosłych dzieci: Aleksandrę (mieszka w Zambrowie), Gabriełę (studiuje na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim), Romana (mieszka w Białymstoku), Adama i Karola (mieszkają w Elku) oraz Andrzeja, absolwenta Technikum Rolniczego w Marianowie, który został rolnikiem i mieszka z rodzicami. Wspólnie prowadzą gospodarstwo mleczne (60 krów, ziemi z dzierżawą 40 ha).

Dokumentalista chwili

„Aparat fotograficzny mam zawsze blisko. Gdzieś pod ręką, pod siedzeniem w samochodzie, bo zawsze można spotkać coś ciekawego, czego za chwilę już nie będzie”, mówi „Kontaktom” Sylwester Nicewicz z Kozła (gm. Kolno).

Czterdzieści lat prowadzi zakład stolarski, uczy zawodu i fotografuje. Zatrzymuje w kadrze widoki, ludzi, zwierzęta, ptaki, zdarzenia, które szybko przechodzą do historii. Jest dokumentalistą chwili.

Wpomina, że jego pierwszym aparatem fotograficznym była radziecka smiena 8 na klisze. Dostał go od rodziny. Zafascynował się jego możliwościami technicznymi. Kodaka przysłał mu później brat z Ameryki. Sylwester sam urządził sobie wówczas ciemnię, na powiększalniku, przy czerwonej żarówce, żeby nie nasświetlić filmu, wywoływał czarno-białe zdjęcia.

„Z papieru, zanurzonego w wywoływaczu, wyłaniały się postacie i obrazy. To zupełnie inna era, niż dziś, czasu fotografii cyfrowej”, porównuje.

Ale choć istnieją techniczne możliwości, „nie poprawia natury”, jest wierny obrazowi utrwalonego w kadrze swojego nikonu, na którym pracuje od kilku lat.

Efektom wędrówek Sylwestra Nicewicza po kniejach, bagnach, brzegach Pisy jest wydany przez niego album „Kozioł i ziemia kolneńska w Dolinie Pisy”.

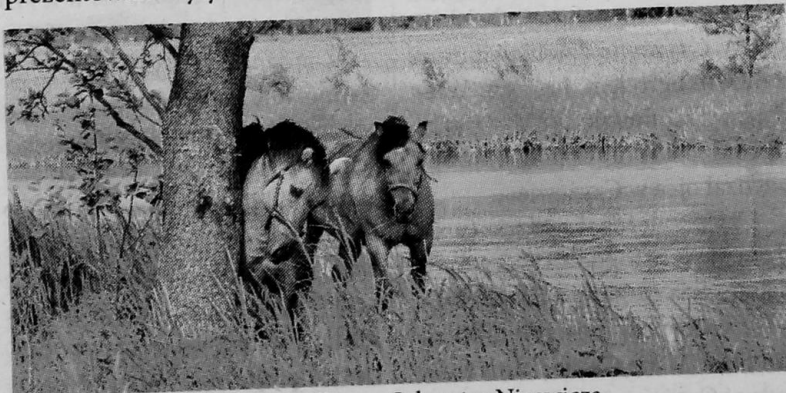
Spotkanie autorskie z prezentacją albumu odbędzie się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czerwonym w czwartek, 10 października (godz. 10.00).

Zdjęcia Sylwestra Nicewicza prezentowane były na wielu wy-



Sylwester Nicewicz

stawach, między innymi w Muzeum Diecezjalnym w Łomży, Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej w Kolnie i Kolneńskim Ośrodku Kultury i Sportu, w GOK w Zbójnej, w bibliotekach powiatu kolneńskiego.



Zdjęcie z albumu Sylwestra Nicewicza

Atak kleszcza



660 zachorowań na boreliozę zgłoszonych zostało w ubiegłym roku do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Grajewie, poinformował inspektor powiatowy Jerzy Nikliński.

Sztuka mistrzów

Na wystawę „Sztuka starych mistrzów” (XVI – XVIII wiek) zaprasza Muzeum Mleka w Grajewie. Wystawa czynna będzie do 20 października (godz. 10.00 – 18.00).

Nowa droga w Łazarzach

Przebudowa drogi powiatowej w Łazarzach, która kosztować będzie 630 tys. zł (dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych 276 tys. zł) potrwa do końca listopada.

OSA otwarta

Otwarta Strefa Aktywności z placem zabaw, siłownią, szachami przy Zespole Szkół nr 2 w Grajewie została oddana w piątek, 4 października.



Pomnik, poświęcony pamięci mieszkańców Nowej Rudy, wywiezionych do niemieckich obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej w Niemczech w 1944 roku, został odsłonięty w Nowej Rudzie (gm. Turośl). Fot. UG Turośl.

Budżet obywatelski w Stawiskach

Do 15 października można zgłaszać propozycje wykorzystania budżetu obywatelskiego w 2020 roku w Stawiskach, który wynosi 42 000 zł. Formularze zgłoszeń dostępne są w Urzędzie Miejskim.

Listy



Wspólny język w Zbójnej

Do ogólnopolskiej akcji „Noc bibliotek” pod hasłem „Znajdźmy wspólny język” przyłączyła się w tym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Zbójnej z filiami.

W sobotni wieczór, 5 października, około godz. 18.00 mury budynku biblioteki zaczęły pękać w szwach: na zaproszenie odpowiedziało około 80 czytelników.

Kiedy już poznaliśmy swoje imiona oraz zainteresowania, rozpoczęła się gonitwa za spinaczami do bielizny, które każdy miał przyczepiony do pleców. Wygrał ten, komu udało się przechwycić najwięcej. Kolejną zabawą, która budziła mnóstwo emocji, była „Zgaduj – zgadula”. Polegała na tym, że z dużego kartonu pełnego niespodzianek dzieci losowały przedmiot, a gdy odgadły, co to jest, zabierały prezent do domu. Odważni próbowali „rozgryźć” z zamkniętymi oczami, jakie warzywo lub owoc kryje się na talerzu smakowych. „Ślepa babka” z trudem próbowała złapać swojego następcę... A jeszcze w mrocznym otoczeniu książkowych regałów czekała projekcja filmu „Ptyś i Bill”. Na koniec wspólne śpiewanie przy ognisku z pieczonymi kiełbaskami.

Wszystkim, którzy nas wsparli, serdecznie dziękujemy.

Ilona Kобрzyńska

Gminna Biblioteka Publiczna
w Zbójnej

Pokochać psa

Postanowiłam opisać swoją historię, samo życie, związaną z miłością do zwierzęcia.

Mieszkam na wsi. Wspólnie z mężem prowadzimy gospodarstwo rolne. Mamy czwórkę dorosłych dzieci.

Cztery lata temu najmłodsza córka, ucząca się w gimnazjum w Wiźnie, po powrocie ze szkoły powiedziała: „Mamo, koleżanka ma bardzo ładne szczeniaki. Może byśmy wzięli, jest suczka bez ogonka, białobrazowa. Taka piękna”.

Zgodziłam się wiedząc, że obowiązek opieki będzie należał do mnie. Gdy córka ją przywiozła, od razu wszystkim się spodobała. Trzy noce nie spałam, bo piszczała, tęskniła za matką. Daliśmy jej imię Suzi. Córka uczyła ją regulaminu, na przykład, nie wolno gryźć foteli, dywanów, załatwiać się itp. Szybko rosła, była bardzo mądra. Nie lubiła kotów. Co do obcych, to nie lubiła jednej sąsiadki, która przychodziła do teściowej. Gdy ją zobaczyła, strasznie szczekała.

Nie sądziłam, że można tak polubić psa. Suzi krok w krok za mną chodziła. Gdy wracałam z miasta, tak się radowała, że się przewracała i skakała. To jest nie do opisanie, jakim przyjacielem jest pies. Nie żałowałam pieniędzy na karmę, szampony itp. Była dobrze odżywiona, kąpana. Spała ze mną. Była moim stróżem w dzień i w nocy. Czasami córka mówiła: „Mamo, ty ją lepiej kochasz, jak mnie”. We wrześniu tego roku skończyłaby 5 lat. Na początku lipca, była to niedziela, Suzi zaczęła wymiotować i mieć biegunkę. Natychmiast wezwałam lekarza weterynarii, dał zastrzyk i w poniedziałek

kazał przynieść do lecznicy. Pobrali krew, wynik był zły. Cały tydzień mąż woził ją na kroplówki. Nerki przestały funkcjonować. Lekarka podejrzewała, że została otruta. Za leczenie mąż zapłacił ponad 400 zł. Być może ktoś podrzucił jakąś truciznę! Z dnia na dzień było coraz gorzej. A ja płakałam i mówiłam: „Suzi nie odchodź”.

Jednak los bywa okrutny. Suzi odeszła od nas 26 lipca. Żal i rozpacz całej rodziny. Ile ja też wylałam, bardzo mi jej brakuje! Córka, widząc jak ja to przeżywam, z ogłoszenia przywiozła mi pieska yorka. Cieszę, ale Suzi będzie do końca moich dni w pamięci. Zostały po niej zdjęcia i wspomnienia.

W telewizji pokazują, jak ludzie się złączają nad zwierzętami. Coś okropnego. Pies to najlepszy przyjaciel człowieka, jest wierny do końca swych dni. Choć nie jestem poetką, napisałam wiersz o Suzi. Może moja historia zmieni nie dobre nastawienie niektórych ludzi do zwierząt?

Wiesława Malinowska
Zanklewo (gm. Wizna)

Konkurs plastyczny dla wszystkich

Z okazji 327 rocznicy nadania praw miejskich Szczuczynowi Centrum Kultury i Urząd Miejski w Szczuczynie ogłaszają konkurs plastyczny „Moje miasto Szczuczyn. Moja wizja pałacu Stanisława Antoniego Szczuki”.

Konkurs ma charakter otwarty, może wziąć w nim udział każdy, kto zgłosi pracę w jednej z trzech kategorii: plakat (format A3) – może być wykonany w dowolnej technice plastycznej, jak rysunek, ma-

larstwo, collage, grafika itp.; grafika komputerowa – można wykorzystać dowolny program graficzny; model w formie bryły przestrzennej. Oceniane i nagradzane będą w trzech kategoriach wiekowych: dzieci (do lat 13), młodzież (od lat 14 do 18), dorośli.

Prace należy składać do 5 listopada osobiście lub pocztą (decyduje data nadania) w Centrum Kultury (19 – 230 Szczuczyn, ul. Łomżyńska 11).

Według profesora Mariusza Karpowicza, Szczuka przystąpił do budowy miasta i obronnej rodowej rezydencji w dolinie Wiszy w 1689 r. Od 1689 do 1692 r. wytyczony został plan miasta, wykonane roboty ziemne i zbudowane pierwsze domy. W 1709 roku pod dachem był już pałac Szczuków. Wiemy też, że w marcu 1711 r. pokoje „wietrzono i przepalano”, w 1716 r. zawieszano obrazy, ale już 5 października 1719 r. na polecenie wdowy zabrano ze Szczuczyna „na sześciu podwodach między innymi obrazy z złotymi ramami i inne sprzęta”. Przez następne stulecia pałac popadał w ruinę, po pierwszej wojnie światowej zostały tylko fundamenty.

W 2017 roku z inicjatywy burmistrza Artura Kuczyńskiego, Stowarzyszenia „Nasz Szczuczyn” oraz Centrum Kultury rozpoczęte zostały prace porządkowe terenu ruin pałacu Szczuków. W 2018 r. Urząd Miejski w Szczuczynie uzyskał dotację na ich odsłonięcie i zabezpieczenie, a tym samym udostępnienie mieszkańcom i turystom (co widać na zdjęciu).

Szczegółowe informacje, dotyczące regulaminu i zgłoszenia, tel. 86 262 10 36 lub 86 262 10 37.

Andrzej Kosmowski
BKC Szczuczyn



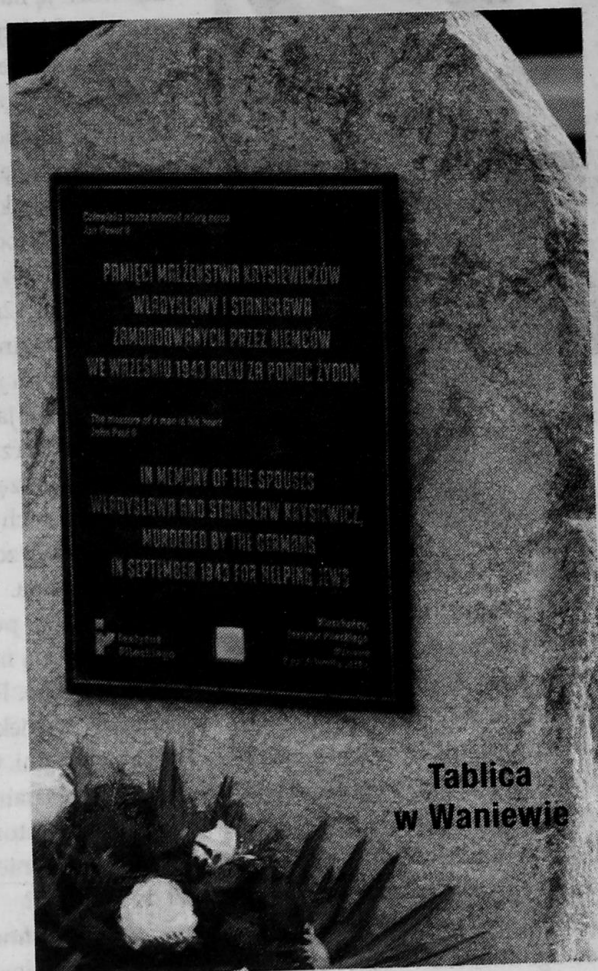
Sprawiedliwi zawołani po imieniu

Tablica z inskrypcją po polsku i angielsku, umieszczoną na kamieniu, poświęcona zamordowanym przez Niemców Władysławowi i Stanisławowi Krysiewiczom, którzy w czasie niemieckiej okupacji ukrywali rodziny żydowskie, została odsłonięta w Waniewie w niedzielę, 6 października.

Małżeństwo Krysiewiczów ukrywało ośmioro znajomych Żydów, którzy uciekli z getta w Sokołach prawie rok w specjalnie przygotowanych kryjówkach pod stodołą. We wrześniu 1943 roku gestapowcy wtargnęli na posesję, przeszukali dom i budynki gospodarcze. Stanisław Krysiewicz został zastrzelony na podwórzu i pochowany razem z zamordowanymi na miejscu Żydami. Władysława zamordowali kilka dni później w areszcie w Tykocinie. Krysiewiczowie osierocili pięcioro dzieci, które trafiły do sierocińców. Dwójka najmłodszych została adoptowana przez rodzinę zastępczą i przybrała inne nazwisko. Z resztą rodzeństwa odnalazła się dopiero po wielu latach. Teraz dwoje z nich, córka Teresa i syn Henryk, uczestniczyli w uroczystości.

Tablica w Waniewie została odsłonięta w ramach projektu Instytutu Pileckiego „Zawołani po imieniu”, mającego przybliżyć historię Polaków, którzy stracili życie za pomoc Żydom. Dotąd w ten sposób Instytut upamiętnił osiem rodzin.

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował Władysława i Stanisława Krysiewiczów w 1993 roku tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



Tablica w Waniewie

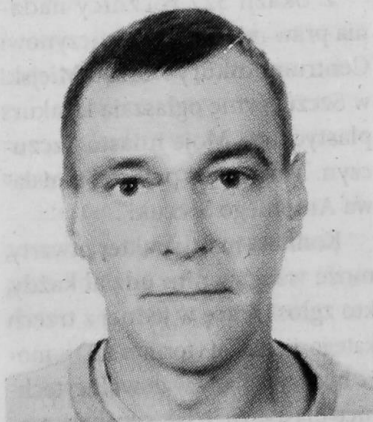
Ważne są drogi i radość dzieci

„Jeszcze w tym roku plac zabaw dla dzieci będzie miał nowe ogrodzenie i pomyślimy o wymianie huśtawek, karuzeli i innych zabawek. Te, które są, mają osiem lat i już pewnie dzieciom się znudziły”, mówi o najbliższych planach sołtys Kozik-Jałbrzykowa Stoku Dariusz Konopka.

W planach ma także postawienie na placu zabaw altanki, żeby mamy, ciocie i babcie, które przeprowadzą dzieci, miały miejsce odpoczynku. Na altanę nie ma pieniędzy, ale sołtys współpracuje z Bankiem Spółdzielczym w Zambrowie i liczy na pomoc. Dzięki Bankowi zorganizował dzieciom udany Dzień Dziecka.

Dariusz Konopka jest sołtysiem trzecią kadencję, na codzień zawodowym kierowcą i wie, jak ważne są drogi, bo od nich zależy bezpieczeństwo, a nawet życie ludzi. Poza tym dziś rolnicy mają kosztowne maszyny i samochody, które wymagają dobrych dróg.

„W centrum mamy chodnik, oświetlenie, drogę asfaltową do ostatniego gospodarza. Ta droga



Sołtys Dariusz Konopka

prowadzi także do pól. W uzgodnieniu z wójtem Jarosławem Kossem planujemy w tej kadencji na niektórych odcinkach dróg wylać

nową nawierzchnię”, dodaje sołtys.

W Kozikach-Jałbrzykowie Stoku jest duża świetlica. Odbywają się w niej wesela, duże uroczystości i inne imprezy. W minioną niedzielę na placu przed świetlicą został zorganizowany wspólnie z gminą Zambrów zlot starych samochodów. Motoryzacyjne zabytki wzbudzały zainteresowanie całej okolicy. Świetlica nie jest stale ogrzewana. Sołeckie zebrania odbywają się w domu sołtysa.

Dariusz Konopka z żoną Anną są rodzicami syna Huberta, który jest uczniem LO o profilu pożarniczym w Zespole Szkół Agropredsiębiorczości w Zambrowie i chce zostać zawodowym strażakiem.



Kuźnia z nagrodą



Kuźnia ze skansenu w Szumowie otrzymała III nagrodę w XV edycji Konkursu na Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim, zorganizowanego przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu i Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Inicjatorem utworzenia skansenu w stolicy gminy, który cieszy się dużym zainteresowaniem i jest dodatkową atrakcją Szumowa, był wójt Jarosław Cukierman. Do skansenu każdego roku przybývają nowe obiekty. Nagrodzona kuźnia z XIX wieku została przeniesiona do Szumowa z Ład Polnych w 2016 roku.

Na misję do Kazachstanu

Wikariusz z parafii Kulesze Kościelne ks. Jarosław Traczyk został 1 października skierowany na misję do Kazachstanu. W parafii zastąpił go ks. Łukasza Dawidowicza z Łomży.

Marsz Pamięci



Na VI Marsz Pamięci Szlakiem 18 Dywizji Piechoty zaprasza w sobotę, 12 października (zbiórka, godz. 10.00, przy remizie OSP w Porytem Jabłoni), Stowarzyszenie Historyczne im. 71 Pułku Piechoty (dodatkowe informacje, tel. 604 261 769).

„Boróweczki” wyróżnione

Koło Gospodyń Wiejskich „Boróweczki” ze Srebrnego Borku zostało wyróżnione za kultywowanie tradycji zapustów w Wojewódzkim Konkursie Inicjatywa Społeczna Roku 2019. Konkurs przeznaczony jest dla organizacji pozarządowych województwa podlaskiego.

Pieniądze na książki

13500 zł dotacji otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna w Zambrowie na książki z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, realizowanego przez Bibliotekę Narodową.

Tajemnica!

„Ja, P... Stanisław, syn Józefa, urodzony w 1911 roku, zamieszkały w C., oświadczam, że o mojej rozmowie z organami NKWD nikt się nie dowie. W przeciwnym razie odpowiem, jak za złamanie tajemnicy wojskowej”.

Stanisław P. słucha w milczeniu, lecz kiedy słyszy datę 28 czerwca 1940, zrywa się z krzesła.

– Skąd pan to ma? Komu pan o tym już mówił?

– Nikomu nie mówiłem i nie powiem. Chciałbym tylko wiedzieć, co w 1940 roku tak bardzo interesowało NKWD? Dlaczego utrzymanie rozmowy w tajemnicy było dla nich tak ważne, że za ujawnienie groziła śmierć. Jakie metody stosowało, by skłonić ludzi do mówienia.

– Nic nie powiem.

– Przecież od tamtej chwili minęło pół wieku. Po takim czasie nawet tajemnica wojskowa przestaje być tajemnicą. Nie musi pan się już niczego bać.

– Nic nie powiem.

Archiwum

– Tamte rozmowy nie musiały zawierać niczego istotnego – uważa Józef Mierczyński z Antonina, właściciel unikalnego archiwum dokumentów wewnętrznych NKWD z Ciechanowca. – Ważne było samo zastraszenie ludzi, zmuszanych do podpisania papierka, zawierającego groźne słowa o tajemnicy wojskowej.

W Ciechanowcu Józef Mierczyński, tropiony przez NKWD żołnierz AK, znalazł się 25 czerwca 1941 r., kilka dni po ataku Niemiec na ZSRR. W mieście nie było już Rosjan i jeszcze Niemców. Na ul. Mickiewicza, przed siedzibą NKWD, leżał stos papierzysek. Zatrzymał się na chwilę, w sekundę zrozumiał, co pcha mu się w ręce. Przerzucił jedną teczkę, drugą, dziesiątą, gdy dostrzegł odręczny zapis: „Józef Mierczyński”. Wsunął teczkę pod pachę, chwycił jeszcze, ile się dało i odszedł.

We własnej kartotece doczytał się, że jego rodzina miała być wywieziona 21 czerwca. Matce i żonie udało się jednak ukryć. Ostrzegł ich w porę Polak, któremu wcześniej dał o tym znać... Rosjanin!

W domu oddzielił dokumenty, dotyczące jego własnej rodziny od pozostałych i ukrył. Do 1988 r.

Dyrektywa

Maszynopis rozesłany według rozdzielnika do rejonowych oddziałów NKWD (brak daty sporządzenia, w lewym górnym rogu odręczny zapis: 20/V 41 i 21/V 41 r.): „Ścisłe tajne”

Stwierdzam, że po zapoznaniu się z raportami miejskich i rejonowych służb oraz po przeprowadzonej wybiórczej kontroli pracy agenturalno-operacyjnej, nie dostrzegam żadnych zmian na lepsze. Rozkaz NKWD Nr 00325 z 13.IV.1940 roku nie został w pełni wprowadzony w życie, a istniejąca agentura w większości przypadków nie odpowiada wymogom tego rozkazu. Szczególnie źle jest w Zabłudowskim, Dąbrowskim i innych rejonowych oddziałach NKWD.

Agentura miejskich i rejonowych oddziałów jest mizerna: od 15 do 30 ludzi. Większość z nich w ogóle nie pracuje. Zabłudowskim Oddziałem Rejonowym jest 4 pracowników operacyjnych i 16 agentów, w Dąbrowskim OR – 4 operacyjnych i 15 agentów, w Łomżyńskim OR – 16 operacyjnych i tylko 41 agentów. Średnio na jednego pracownika operacyjnego przypada 3 – 4 agentów (...). W celu poprawy pracy agenturalno-operacyjnej rozkazuję: I. W celu podwyższenia odpowiedzialności pracowników operacyjnych wprowadzić dekadowe raporty. II. Przeprowadzić werbunek agentów. III. Wysłać informację o siatce agentów”.

W odpowiedzi na rozkaz naczelnika NKWD „białostockiej oblasti” z Ciechanowca, już dwa dni później wyszedł ściśle tajny raport: „Zgodnie z dyrektywą z 17/5-41 nr 57 przedstawiam plan werbunku agentów i informatorów na okres od 25 maja do 25 czerwca do zatwierdzenia. Jednocześnie stwierdzam, że Oddział Rejonowy NKWD w Ciechanowcu na dzień 25 maja posiada 47 agentów i informatorów, będących w kontakcie z pracownikami operacyjnymi, których w Oddziale jest 5. Ludzi tych

Oddział zwerbował właśnie w związku z rozkazem Nr 00325. Jakość ich pracy daleko nie odpowiada wymogom rozkazu, ale Oddział prowadzi stałą selekcję i uzupełnia ich liczbę nowym werbunkiem”.

Raport podpisali lejtnant Siemkow i lejtnant Bałtrajewicz. Do raportu dołączyli szczegółowy „Plan werbunku siatki agentów i informatorów od 25 maja do 25 czerwca 1941 r.”

Siatka

„Rada Wiejska Wyszonki. Na obszarze Rady znajduje się 12 wsi z 450 gospodarstwami chłopskimi w tej liczbie 15 proc. stanowią gospodarstwa kułackie. Na obszarze obiektu znajduje się 25 dworów. W okolicy znajduje się wieś Błon i Kostry Podsiętkowięta, w których to wsiach przebywają nielegalnie bracia Busma Józef i Adolf. Bagiński Aleksander, według danych, należący do grupy bandyckiej, ale zimą 1940 roku uciekli do Niemiec. Obiekt Wyszonki wiosną był sparaliżowany kradzieżami i obecnie powtarzają się tam kradzieże”.

Werbunek w „obiekcie” przeprowadzić miał pracownik operacyjny Kraśko. Celem werbunku było pozyskanie „2 ludzi do rozpracowania i dokładnego ustalenia miejsca pobytu nielegalnych oraz wykrycie elementów antyradzieckich”.

Wkrótce naczelnik I Oddziału Specjalnego NKWD Obwodu Białostockiego, lejtnant Zajczyk otrzymał przejrzysty wykaz siatki agentów Oddziału Rejonowego w Ciechanowcu. Lista, metodycznie podzielona na rubryki: „nr porządkowy”, „nr osobowego przydziału”, „po jakiej linii wykorzystany” zawiera 26 pseudonimów: „Grisza”, „Bystry”, „Piękny”, „Robotnik”, „Lis”, „Słowik”, „Dobry”, „Agronom”, „Zielony”...

W innych dokumentach, przechowywanych przez Józefa Mierczyńskiego są i nazwiska... On sam znał kilku osobiście. Ani jeden z nich już nie żyje.

Mierczyński mówi: można ich było rozliczyć już w czerwcu 1941 roku. Tylko, że wówczas, oprócz zdrajców, zginęliby także niewinni ludzie. Nie znając rosyjskiego, nie musieli wiedzieć, co podpisują. Innych osaczano szantażem, strachem. Sam nie wie, jak zachowałby się, gdyby osobiście stanął przed dylematem: podpisze albo wywozą Bogu ducha winnych dziadków, rodziców, braci, siostry...

Agent

Na D. wystarczył hak z przeszłości. Był lokalnym działaczem endecji, w ocenie NKWD „faszystowskiej partii”. I choć w tym czasie stosunki ZSRR z faszystami układały się dobrze, polski „faszysta” mógł liczyć w najlepszym przypadku na zsyłkę z całą rodziną. Chyba, że zrozumiał swój błąd i starał się go naprawić. Najlepiej demaskując wrogów:

„Doniesienie agenta D. z 11/I – 1941 r. We wsi Winna mieszka U., 40 lat. Przed 1920 rokiem był aktywnym członkiem POW, a w tymże roku poszedł w b. Polskę na wojnę z czerwonymi. Za aktywny udział w wojnie z Armią Czerwoną b. polskie władze obiecały nagrodzić U. ziemią. Prawo nadania ziemi U. od b. polskich władz otrzymał, ale ziemi nie objął z powodu wojny polsko-niemieckiej, a później ustanowienia władzy radzieckiej. Obecnie U. pracuje jako kierownik sklepu i się przychyla. U. obecnie pozostaje w bliskich stosunkach z B., który także pracuje w sklepie jako zaopatrzeniowiec, a w przeszłości był członkiem komitetu rejonowego faszystowskiej partii „Stronnictwo Narodowe” i okazuje się spekulantem. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej był w bliskich stosunkach z księżm”.

Teraz U. miał hak z przeszłości. Wkrótce pracownik operacyjny NKWD mógł sporządzić „Doniesienie agenta U.”, który informował, że D. był przed wojną aktywnym członkiem „faszystowskiej partii”, Stronnictwa Narodowego... (1991)

WŁADYSŁAW TOCKI



1.

– Przelóż kochana trzy razy. Nie, nie! Prawą ręką. Tak.

Chwila skupienia. Ciągnę delikatnie.

– Wszystko wygląda bardzo dobrze! Masz teraz dom rządowy, a będziesz mieć własny. Bardzo dobry. A przez tą blondynkę nic się nie martw. Karta to nie Bóg. Zawsze o tym pamiętaj. I żyj dalej dla siebie i ludzi. Zwyczajnie.

Tymczasem zwyczajnie pakuje mi się na kolana łaciaty kot, a przy nogach kręci się czujny kundel.

2.

– W mojej wsi nikt nigdy mnie nie popchnął, nikt mi złego słowa nie powiedział. Nie mam z nikim żadnych spółek – mówi. – Czuję nad sobą Bożą opiekę, bo skąd wziąłby się u mnie taki dar? Jeżeli mogę komuś ulżyć w nieszczęściu, dać nadzieję to jak inaczej to nazwać?

Ulgi i nadziei ludzie potrzebują zawsze. Wklepują więc w gps jej miejscowość, że na mapie trudno znaleźć i ciągną z różnych stron. Nawet ze Śląska. Jak pewna kobieta. Przywiozła ze sobą zdjęcie osiemnastoletniego brata. Położyła na stole. Czeka.

– Na początek mówię: nie chcę, żeby pani płakała. Odpowiedziała, że wytrzyma wszystko. Rozkłada na niego karty. Raz, drugi, trzeci. I wciąż to samo mi wychodzi: chłopiec nie żyje! A ona wyciąga telegram z polskiej ambasady we Włoszech i czyta: umarł w szpitalu. Dalej wyszło mi, że na granicy zabił go szatyn z piwnymi oczami. A już bez kart wyszło, że kobieta chciała się przekonać, czy mówię prawdę. Przekonała się i później powróżyła na siebie. Zwykle ludzie nie mówią o co chodzi, a ja nie pytam. Każdy ma swoje tajemnice. Nie chcę nikogo smucić, bo przecież nie wolno zabijać nawet wróżbą. Nie wolno mówić, że już wszystko stracone, że przepadło. Nie wolno radzić, ba, nawet pomyśleć, żeby jeden drugiemu zrobił coś złego.

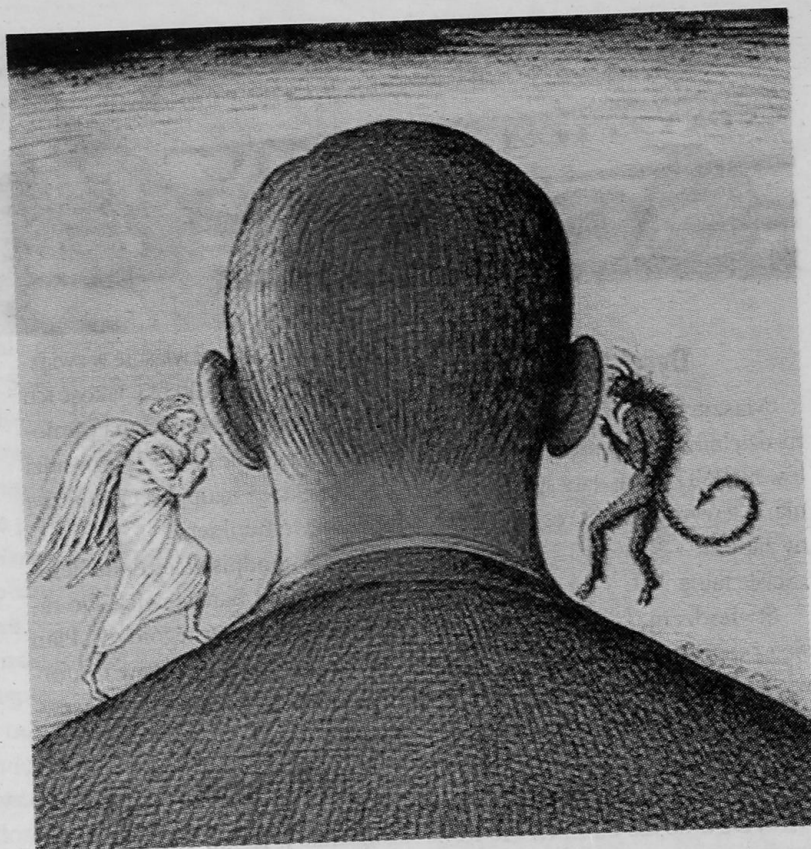
3.

Karty nie mówią pojedynczo: o „wszystkim” decyduje układ. Najpierw musi „ułożyć się” cała sytuacja, w jakiej człowiek się znajduje, a potem przyczyna. Przyszłości od tego nie oderwiesz.

4.

Tasuje. Przed posesją zatrzymuje się samochód. Wsiadają trzej mężczyźni: stary, średni i młody. Przyjechali z Zambrowa.

– Jakże ty masz oczy w dowodzie zapisane? – pyta „średniego”.



Karta to nie Bóg

Karty są: „winowe”, „chrestowe”, „czerwowe” i „dzwonkowe”. Wśród królów, dam i waletów każdy człowiek ma swoją. Jeżeli wróżysz „na siebie”, czytasz potem wszystko wokół tej jedynej; jeżeli wróżysz „na kogoś”, tak samo. Tylko nie denerwuj się przy tym. Co ma być, to będzie.

Nie ma wątpliwości: śmierć to temat szczególny. Raz, że trzeba kogoś tym zasmucić. Dwa, że nie tak łatwo wywnioskować przyczynę. Bo śmierć to śmierć. Wielka tajemnica. Wielka nieznajomość. Wielkie wydarzenie.

– Zawsze umiałam wyczytać śmierć drogową, w szpitalu z choroby, ale na śmierć samobójczą nie było sposobu! Szukałam, szukałam. Długo się z tym męczyłam i wreszcie znalazłam: jeżeli przy karcie tego człowieka nie ma żadnej pomocy, to wtedy jest śmierć przez powieszenie!

– Przelóż. Z rządem miał pan do czynienia i jeszcze się pogorszy. Ale nie trzeba ustawać. Za dużo lubi pan towarzystwo. A co pan chce od blondynki? Ona jest niedobra, złośliwa, ale ty nie rób jej nic złego. Dostanie pan pieniądze. Już, ale mało. Tyle mogę wyczytać.

– Z rządem nie mam nic do czynienia. Żadnej blondynki nie znam i żadnej źle nie życzę – mówi przejęty mężczyzna.

– Karta nie Pan Bóg, proszę nie wierzyć – odpowiada. – To teraz ciągnij dziewięć kart. Tak. Jest dobrze i źle. Nic więcej z tego nie czytam.

– Tyle to i ja wiem. Dobrze, bo dobrze stoję finansowo, a źle, bo mnie plecy bolą przez rwę kulszową. A tatuś nie chce sobie powrócić? – zwraca się do ojca.

– Nie chcę. Wróżb się boję od tego czasu, kiedy wróżka przepowiedziała mi trzy pogrzeby w rodzinie i wszystko się sprawdziło.

– Ja nie przyjechałem wróżyć. Przyjechałem, żeby podziękować za to, co mi pani powiedziała miesiąc temu. Wyszło, że będę miał zatarg z urzędem i że wygram. No i zatarg był. Z gminą. I wyszło na moje! – mówi zadowolony młody. – Może

jeszcze kiedyś będę potrzebował wróżby. To przyjadę. Specjalnie. Bo dzisiaj jesteśmy po drodze.

5.

Wielu tak mówi, szczególnie mężczyźni. Wstydzą się. Bezradności, słabości, zagubienia. Udają silnych tylko na pozór. Nie jeden czeka na wróżbę jak na ostatnią deskę ratunku. Lecz ona niezmiennie wszystkim powtarza: karta to nie Bóg.

Tak samo powtarzała partyzantom, kiedy „szli na wypady”. Nie wie, co się wtedy z jej wróżenia sprawdziło, bo były to zwykle pierwsze i ostatnie spotkania. Ale nigdy żadnemu nie powiedziała: już nie wrócisz do swoich. Bo tego nie wolno mówić ani w czas wojny, ani w czas pokoju.

Kobiety pytają o miłość (dla siebie, dla dzieci), o zgodę w rodzinie.

Mężczyźni o „sprawy rządowe”. Czasem nie chcą się przyznać do czegoś przed bliskimi. Przyznają się jej. Jak jeden z kolonii. Przychodzi któregoś dnia rano zmartwiony i żali się: ktoś mu ukradł pieniądze. Rozłożyła karty. Wychodzi wciąż tak samo: to nie kradzież, to zguba. Nie chciał wierzyć. Poszedł załamany. Za jakiś czas wpada. Nie ten sam! Znalazł wszystko. Na swoim podwórku!

6.

Nasłucha się, napatrzy. Od progu pozna, kto chce powróżyć sobie „ot, tak”, a kto znalazł się w życiowej pułapce i szuka nadziei w kartach. Nim je rozłoży, mówi: szukaj nadziei w Bogu.

– Nie czaruję, nie przekonuję, nie wmawiam nikomu, że prawda jest tylko moja. Bo co to karta! Zwyczajny kawałek papieru. Tylko Bóg wie wszystko, tylko jemu trzeba ufać. Była zdolna. Najpierw krawcowa, potem pielęgniarka, a teraz kabalarka. Od dziecka lubiła czytać i czytała dużo. Trzy razy „Sybillę polską” i trzy razy „amerykańską”. Wróżenia z kart uczyła się z książek i „z życia”.

Wróży ludziom z życzliwością. Co tam kto da. Rozumieją, pomagają i bez tego.

Zna się na ludziach. Ma 85 lat.

JOANNA NARWIAŃSKA

(Na prośbę bohaterki, ze względów bezpieczeństwa, nie podaję jej imienia i nazwiska, a także nazwy wsi, w której mieszka).

Ale kino!



Moderne

„We wtorek, 10 b.m. odbyło się przedstawienie w teatrze Moderne na korzyść miejscowej Polskiej Biblioteki Publicznej. Ogółem odwiedziło kinematograf blisko 400 osób”. Tę notkę 15 maja 1910 roku opublikował łomżyński tygodnik „Wspólna Praca”. To prawdopodobnie jedna z pierwszych informacji, dotycząca historii kina w Łomży.

Za początek polskiego kina przyjmuje się rok 1908, w którym odbyły się premiery dwóch polskich filmów, ośmiominutowego pt. „Pruska kultura”, który prezentował życie poznańskich Polaków w walce z niemczyzną i siedmiominutowej komedii „Antoś pierwszy raz w Warszawie” z udziałem komika Antoniego Fertnera.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy powstało pierwsze kino w Łomży. Prawdopodobnie na przełomie 1908 i 1909 roku lub w 1909 roku i było to kino Moderne przy Nowym Rynku (15 października 1917 r. nazwa została zmieniona na plac Kościuszki). Skoro w maju 1910 roku w kinematografie była tak liczna publiczność, mieszkańcy pewnie już byli z nim oswojeni. „Wspólna Praca” nie podała, niestety, tytułu wyświetlanego filmu.

Fantazja

„Dowiadujemy się, że grono przedsiębiorców krząta się około

urządzenia drugiego kinematografu w mieście naszym. Salę wynajęto w domu p. Muszyńskiego przy Nowym Rynku”, informowała 30 lipca 1910 roku „Wspólna Praca”. Drugi kinematograf nazywał się Fantazja.

I w tym przypadku nie wiadomo, kiedy w Fantazji odbyła się premiera. W sierpniu 1911 roku „Wspólna Praca” informowała, iż Fantazja wyświetla filmy cztery razy w tygodniu i „ma zapewnione poparcie ludności żydowskiej”.

Miraż

„Kinematograf pozyskał sobie u nas prawo obywatelstwa. (...) Oto grono tutejszych przedsiębiorców – chrześcijan wydzierzało od miasta placyk po prawej stronie Poczтового Rynku (idąc od Nowego Rynku), gdzie obecnie urządzony jest niewielki skwer i zamierza wybudować na placu tym gmach ze specjalnym przeznaczeniem na urządzenie kinematografu”, tak o budowie trzeciego kina w mieście donosiła prasa 13 sierpnia 1910 roku.

Było to kino Miraż (pisane z francuska Mirage). Wybudował je na placu wydzierzawionym na 12 lat od władz miasta dr Rudolf Beber. W Łomży przy ul. Krótkiej prowadził gabinet chorób wewnętrznych i kobiecych, a w szpitalu Św. Ducha ambulatorium okulistyczne. Zmarł w 1927 roku, spoczywa na łomżyńskim cmentarzu.

Kino Mirage przetrwało I i II wojnę. Według wspomnień mieszkańców jeszcze w 1946 r. odbywały się w nim koncerty muzyczne. Potem z nieznanych powodów zostało rozebrane

Kino, którego budowa kosztowała 25 tysięcy rubli, otwarte zostało w drugiej połowie grudnia 1910 roku (nie jest znany dzień). Na budynku był neon z podświetlonym napisem, a w środku imponujące wyposażenie: w holu z dużymi lustrami i miękkimi fotelami grała muzyka, sala kinowa była z balkonem, oświetlona lampami elektrycznymi, był też kinowy bufet z tarasem.

Do projekcji filmów wykorzystywano aparat firmy „Gaumont”.

W piwnicy budynku znajdowały się pomieszczenia techniczne i sanitarne wyłożone białą glazurą.

Na budynku, wzorem kin warszawskich, właściciel zainstalował ekran i jako zapowiedzi prezentował obrazy z filmów, które aktualnie były grane.

Sensacje i historie

W Łomży były grane głównie filmy sensacyjne, jak w innych miastach. Tygodnik „Wspólna Praca” informował jednakowoż, iż w Warszawie firma Sfinks zapoczątkowała przedstawienia dla młodzieży „z uwzględnieniem jej moralno-naukowych potrzeb” i sugero-

wał, aby z nowej propozycji korzystali łomżyńscy przedsiębiorcy kina. Trzeciego lutego 1911 roku w kinie Miraż wyświetlone zostały „Brzezi Niemna”, a obraz uzupełniał wykład o Niemnie nauczyciela Franciszka Stopy. Wyświetlono też kolorowe filmy: „Wyprawa D-ra Charcot do bieguna”, „Kamoens – narodowy poeta Portugalii” i komedię „Mały Deddi”. Były projekcje filmów historycznych: „Upadek Troi”, „Lokusta słynna trucicielka”, „Orzeł i orlątko”, „Jerozolima wyzwolona”, „Ręce” oraz „Cykl widoków z natury”. Wiosną 1913 roku w Mirażu wyświetlono „Quo Vadis” według powieści Henryka Sienkiewicza.

Pożar w kinie

W 1911 roku w rosyjskim mieście Bologoje w kinie, które było w drewnianej szopie, w trakcie projekcji filmu wybuchł zbiornik z benzyną. Ogień szybko zajął budynek, w którym było tylko jedno wyjście. W pożarze zginęło 82 ludzi (w tym prawie połowa dzieci). Po tym wypadku specjalnie powołane przez władze carskie komisje badały stan bezpieczeństwa kin. W Łomży kontrola odbyła się w kwietniu 1911 roku. Tylko Miraż spełniał wszystkie wymagania bezpieczeństwa widzów i warunki higieniczne. Kino Moderne zostało zakwalifikowane do zamknięcia na czas wykonania poważnych przeróbek technicznych. Kino Fantazja, którego stan techniczny budził wiele zastrzeżeń i na które do władz wpływały skargi od mieszkańców na zbyt głośną pracę aparatury, przed kontrolą zawiesiło projekcję filmów. 12 sierpnia 1911 roku „Wspólna Praca” informowała, że z trzech kinematografów w mieście pozostały dwa: Miraż i Fantazja.

W czasie I wojny światowej funkcjonowało tylko kino Miraż i było jedyną atrakcją w mieście dla cywilnej publiczności i urlopowanych żołnierzy. Z powodu braku nafty (potrzebnej do uruchomienia urządzeń) projekcje filmów odbywały się dwa razy w tygodniu. Pismo nie wymieniało tytułów wyświetlanych wówczas filmów.

W okresie międzywojennym w Łomży były cztery kina. Dziś jest jedno.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ.** Bramy,
słupki, PANELE
OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00176/19-o-i)

FINANSE

Pożyczki pozabankowe pod grunty
rolne bez BIK i weryfikacji baz,
umowa notarialna, RRSO 36% rok.
Szybko, uczciwie i profesjonalnie
24/h. Tel. 577 – 873 – 616

(fak/sms)

LOKALE

Łomża, Al. Legionów 61 wynajmę
lokale 15 m², 20 m², 40 m² parter
oraz 110 m² 1 piętro.
Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

Lokal do wynajęcia na
działalność handlowo-usługową.
Łomża, ul. Sienkiewicza 2.
Tel. 508 – 051 – 512

(p-001103-o)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

Sprzedam zajazd przy S8 – 70 km
od Warszawy w kierunku
Białegostoku. Tel. 888 – 714 – 997

(fak.00204/19-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00150/19-o-i)

Murarzy, betoniarzy,
wykończeniowców.
Praca w UE. Tel. 698 – 130 – 444

(fak.00194/19-o)

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki rolnicze
w każdym stanie oraz każdej
marki, a także maszyny rolnicze
starsze i nowsze.

Płacę gotówką.
Zapraszam do kontaktu.
Tel. 788 – 506 – 909

(fak/sms)

Sprzedam działkę rolną nr 1/1
o pow. 1,0917 ha, położonej
w obrębie Starych Chojn.
Tel. 517 – 934 – 944

(p-001163-o)

Rzeźnia kupi bydło ze
skierowaniem do uboju
z konieczności.
Tel. 511 – 075 – 866,
662 – 396 – 670

(fak.00205/19-o)

RÓŻNE

Odstąpię biznes – wystawę
nagrobków granitowych.
Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00002/19-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00003/19-o-i)

Wójt Gminy Radziłów

informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia:

- działka nr 560/2 w Radziłowie,
- działka nr 43/2 w Sośni,
- działka nr 89 w Zakrzewie.

Wójt Gminy Krzysztof Milewski

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

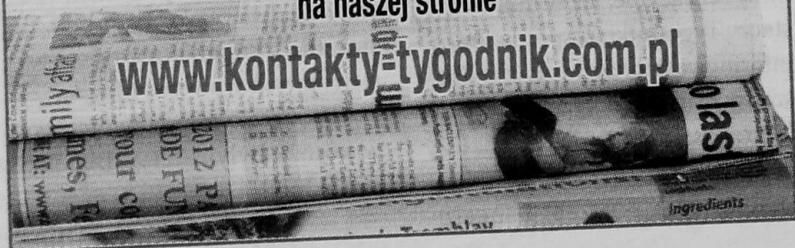
tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

TAXI 19-191

RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
 Różne wymiary
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Volkswagen Golf, (2002/2003), 1.9 diesel, stan bardzo dobry, cena 8 900 zł, tel. 662 – 603 – 567

(o/b)

Sprzedam Mercedes E200, (1999), 2.0 benzyna, manual, wspomaganie, klimatyzacja, hak, przebieg 187 000 km, szyberdach, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 662 – 603 – 567

(o/b)

Sprzedam BMW, (2001), 2.0 diesel, cena 7 900 zł, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, 2.0 TDI, 170 KM, pierwszy właściciel, salon Polska, stan idealny, cena 39 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Renault Talia, (2001), 1.4 benzyna z gazem, wszystkie opłaty aktualne, możliwa zamiana, cena 2 800 zł, tel. 512 – 576 – 250

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa, 1.3 diesel, niebieski, opony zima-lato, OC i badania na rok, auto użytkowane przez kobietę, cena 5 400 zł, tel. 519 – 819 – 411

(o/b)

Sprzedam Mercedes W202, (1999), 2.2 cdi, stan bardzo dobry, auto na bieżąco serwisowane, możliwa zamiana, cena 6 900 zł do negocjacji, tel. 696 – 029 – 277

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, (2008), 2.0 tdi, 170 KM, ABS, elektryczne szyby, centralny zamek, cena 18 500 zł do negocjacji, tel. 795 – 912 – 842

(o/b)

Sprzedam Mercedes W124, (1993), pierwszy właściciel w kraju, stan bardzo dobry, bez ognisk rdzy, cena 8 500 zł, tel. 513 – 555 – 679

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2007), 1.9 CTDI, 7-osobowy, diesel, przebieg 212 000 km, cena 9 200 zł, tel. 508 – 102 – 510

(o/b)

Sprzedam microcar Chatenet, (2008), niepotrzebne prawo jazdy, cena 12 500 zł do negocjacji, tel. 602 – 382 – 323

(o/b)

Sprzedam Volkswagen 1302, (1966), w oryginale, na chodzie, z dokumentami, cena 8 000 zł, tel. 531 – 326 – 561

(o/b)

Sprzedam Opel Astra G, (1999), stan techniczny i blacharski bez zastrzeżeń, LPG, 75 KM, naprawy wykonywane na bieżąco, cena 4 950 zł do negocjacji, tel. 537 – 428 – 193

(o/b)

Sprzedam Wartburg 1000, (1965), cena 2 500 zł, tel. 511 – 928 – 792

(o/b)

Sprzedam DeLuxe, (1946), cena 15 000 zł, tel. 511 – 928 – 792

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Touran, (2006), stan bardzo dobry, diesel, 115 KM, kolor srebrny, cena 14 800 zł do negocjacji, tel. 537 – 207 – 785

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2000), 1.4 benzyna, auto garażowane, normalne ślady użytkowania, cena 4 200 zł do negocjacji, tel. 502 – 146 – 978

(o/b)

Sprzedam Opel Movano, (2010), cena 19 500 zł, tel. 728 – 343 – 757

(o/b)

Sprzedam Toyota Rav-4, (2005), 2.0 z gazem, bardzo dobry stan wizualny i techniczny, nie wymaga wkładu finansowego, klimatyzacja, welurowa tapicerka, cena 28 000 zł, tel. 602 – 126 – 948

(o/b)

Sprzedam Seat Ibiza, (2003), 1.4 tdi, przegląd do sierpnia 2020 r., ubezpieczenie na rok, diesel, 75 KM, cena 5 900 zł do negocjacji, tel. 780 – 159 – 474

(o/b)

Sprzedam Renault Master, (1994), 2.5 TD, wywrot, stan bardzo dobry, możliwa zamiana, cena 11 000 zł, tel. 503 – 197 – 291

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2001), 1.4, środek czysty i zadbane, normalne ślady użytkowania, opłaty do kwietnia 2020 r., cena 3 999 zł do negocjacji, tel. 530 – 430 – 101

(o/b)

Sprzedam Fiat Punto, (2000), perfekcyjny stan, benzyna, opłaty do końca roku, cena 3 250 zł, tel. 570 – 159 – 215

(o/b)

Sprzedam Honda Jazz, (2003), 1.4 gaz sekwencja, auto zadbane, sprawne technicznie, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, cena 9 900 zł do negocjacji, tel. 500 – 580 – 332

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2006), 1.4, auto zadbane, sprawne, 2 lata w kraju, jeden właściciel, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, cena 8 900 zł do negocjacji, tel. 500 – 580 – 332

(o/b)

Sprzedam Fiat Siena, (2000), niebieski, cena 2 200 zł, tel. 737 – 271 – 005

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf V, (2007), kombi, stan bardzo dobry, cena 13 800 zł, tel. 792 – 355 – 055

(o/b)

Sprzedam Saab 9-3, (2005), 1.9 tid, 150 KM, stan techniczny i wizualny bardzo dobry, wnętrze czyste i zadbane, cena 14 000 zł, tel. 508 – 380 – 597

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2001), bardzo dobry stan techniczny i wizualny, wszystkie naprawy robione na bieżąco, brak oznak korozji, cena 4 950 zł do negocjacji, tel. 728 – 551 – 896

(o/b)

Sprzedam BMW, (2008), 2.0, diesel, stan bardzo dobry, cena 19 000 zł do uzgodnienia, tel. 513 – 322 – 447

(o/b)

Sprzedam Volvo V50, (2012), auto zadbane, serwisowane, ekonomiczny silnik, nie wymaga wkładu finansowego, cena 29 900 zł do negocjacji, tel. 506 – 121 – 086

(o/b)

Sprzedam Alfa Romeo 156, (2003), diesel, 115 KM, stan dobry, przebieg 280 000 km, cena 2 500 zł do negocjacji, tel. 607 – 356 – 652

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra, (2005), 1.8 benzyna, cena 12 500 zł, tel. 606 – 854 – 268

(o/b)

Sprzedam Honda Jazz, (2002), 1.4 benzyna, książka serwisowa, cena 8 600 zł, tel. 606 – 854 – 268

(o/b)

Sprzedam Ford Focus, (1998), 1.4 benzyna, kombi, stan bardzo dobry, cena 1 400 zł, tel. 799 – 072 – 365

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
 Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam jałówkę, cielną,
7 miesięcy, cena 4 800 zł,
tel. (86) 271 - 88 - 96

(o/b)

Sprzedam słomę, suchą,
tegoroczna, cena 42 zł za sztukę,
tel. 509 - 061 - 509

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Rolland,
(2004), 12 ton, wannowy, z zasuwą,
oddzielna pompa hydrauliczna,
cena 34 500 zł, tel. 697 - 513 - 173

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika
Coutand, 8 ton, hydrauliczny
posuw, szerokie ogumienie,
cena 12 800 zł, tel. 727 - 712 - 942

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów
Amazon Compact,
ładowność 1,5 tony, cena 7 500 zł,
tel. 727 - 712 - 942

(o/b)

Sprzedam owijkę Sipma,
w bardzo dobrym stanie, bardzo
mało używana, cena 3 300 zł,
tel. 515 - 395 - 992

(o/b)

Sprzedam przyczepę do bel
Autosan, 11 ton, na bliźniakach,
cena 9 900 zł, tel. 508 - 585 - 394

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Fella,
(2014), 2,80 m, stan bardzo dobry,
cena 16 900 zł, tel. 508 - 585 - 394

(o/b)

Sprzedam słomę w belach,
ze stodoły, cena 79 zł za sztukę,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 3320, stan
bardzo dobry, pierwszy właściciel,
cena 45 000 zł, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam pługi, obracane,
3-skiłbowe, cena 4 000 zł,
tel. 694 - 388 - 615

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz Sulky DPX
1155, w stanie bardzo dobrym,
świeżo sprowadzony z Niemiec,
cena 7 800 zł do negocjacji,
tel. 662 - 731 - 569

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak,
(1988), stan bardzo dobry,
cena 1 700 zł, tel. 669 - 280 - 756

(o/b)

Sprzedam przyczepę ciągnikową
do przewozu zwierząt, cena 850 zł,
tel. 669 - 280 - 756

(o/b)

Sprzedam grabiarkę Niemeyer,
cena 8 200 zł, tel. 518 - 360 - 903

(o/b)

Sprzedam sortownik do
ziemniaków, cena 500 zł,
tel. 661 - 736 - 771

(o/b)

Sprzedam agregat ścierniskowy,
2,60 m, cena 6 300 zł,
tel. 661 - 736 - 771

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy
Hassia, cena 5 900 zł,
tel. 606 - 416 - 482

(o/b)

Sprzedam pług 3-skiłbowy Unia
Grudziądz, (1989), stan bardzo
dobry, cena 800 zł,
tel. 515 - 143 - 322

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy,
na jednej stopie, (1987),
cena 1 100 zł, tel. 515 - 143 - 322

(o/b)

Sprzedam owijkę Euromilk,
rozkładana hydraulicznie, przedni
załadunek, własna hydraulika, małe
zapotrzebowanie mocy,
cena 25 500 zł do negocjacji,
tel. 504 - 210 - 666

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik, 9 ton,
po kapitalnym remoncie,
cena 18 000 zł, tel. 509 - 547 - 257

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy
Bomet, szerokość 3 m, w dobrym
stanie, cena 2 700 zł do negocjacji,
tel. 510 - 478 - 952

(o/b)

Sprzedam pług obrotowy Lemken,
4-skiłbowy, stan bardzo dobry,
cena 18 000 zł do negocjacji,
tel. 512 - 765 - 838

(o/b)

Sprzedam pługi Kverneland,
w stanie bardzo dobrym,
cena 9 300 zł, tel. 510 - 751 - 629

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 6045,
(1984), z turem i osprzętem, stan
bardzo dobry, opony 90%,
zarejestrowany, cena 39 000 zł,
tel. 796 - 530 - 023

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik, sprawny,
kompletny, cena 3 250 zł
do negocjacji, tel. 518 - 036 - 543

(o/b)

Sprzedam wycinak szczękowy,
szerokość 1,40 m, cena 3 900 zł
do negocjacji, tel. 516 - 776 - 722

(o/b)

Sprzedam rozdrabniacz
do buraków, cena 300 zł,
tel. 500 - 703 - 985

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów
Kos, stan bardzo dobry,
cena 600 zł, tel. 698 - 677 - 446

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Anna, stan dobry, cena 5 000 zł,
tel. 727 - 712 - 942

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, bardzo
dobra jakość, cena 150 zł
za sztukę, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam wialnię do czyszczenia
zboża, metalowa, cena 750 zł,
tel. 516 - 023 - 797

(o/b)

Sprzedam ładowarkę Volvo 4200,
cena 32 000 zł, tel. 600 - 952 - 688

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330, (1988),
w oryginale, mało używany,
cena 19 500 zł, tel. 515 - 143 - 322

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak,
(1987), docisk sprężynowy,
plastikowe lejki, cena 2 800 zł,
tel. 516 - 023 - 797

(o/b)

Sprzedam jałówkę do zacielenia,
450 kg, cena 3 000 zł,
tel. 696 - 619 - 679 lub
515 - 830 - 196

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki,
okolice Grajewa, cena 100 zł
za sztukę, tel. 721 - 091 - 913

(o/b)

Sprzedam beczkowiec 6 000 litrów,
ocynkowany, pompa po remoncie,
cena 10 000 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

Sprzedam brukwiarkę do warzyw,
cena 500 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel Metal
Fach, (2008), cena 2 600 zł,
tel. 606 - 526 - 770

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów,
1 000 kg, ocynkowany,
hydraulicznie zamykany,
cena 2 600 zł, tel. 606 - 526 - 770

(o/b)

Sprzedam prasę Sipma Z 297/1,
(1999), zadbaną, garażowaną,
w tamtym roku przeszła remont
podbieracza, nagarniacza i łożysk
na walcach, cena 14 500 zł,
tel. 506 - 522 - 743

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Class 44S,
stan bardzo dobry, cena 10 000 zł,
tel. 509 - 549 - 221

(o/b)

Sprzedam byczka, mięsny,
cena 850 zł do uzgodnienia,
tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam ciągnik T-25, radziecki,
z kabiną, stan dobry, cena 7 800 zł,
tel. 602 - 386 - 753

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Co Robimy?



#1 Social Media

Strategia, media plan, moderacja, analiza/performance, raportowanie

#2 Wideo

Kreacja, storytelling, produkcja, ujęcia lotnicze, livestreaming

#3 Content Marketing

Serwisy contentowe, wideo, expert copywriting

#4 Multimedia

Animacje, oprawa, projekty graficzne, VR/AR 3D, 360°

#5 Strony WWW

Landing page, portale, e-commerce

#6 Eventy

AlVeRnia Planet – Niesamowite miejsce do organizacji eventu, bezpieczeństwo, prywatność, elastyczność – od 10 do ponad 1 200 osób

Wejdź na

www.eContentLab.pl

Jesteśmy agencją interaktywną, która rozumie potrzeby zarówno małych firm, jak i dużych przedsiębiorstw. Realizujemy wieloletnie strategie marketingowe oraz krótkofalowe projekty.



eContentLab

**Zaprenumeruj na rok
= 15 numerów
za darmo!**

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny.

Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Cennik i promocje:

- 1 miesiąc – 10 zł (~~10,80 zł~~)
- 3 miesiące – 30 zł (~~35,10 zł~~)
- 6 miesięcy – 55 zł (~~70,20 zł~~)
- 12 miesięcy – 100 zł! (~~140,40 zł~~)

Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kie-

rować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę: informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl



E-KONTAKTY wydanie elektroniczne identyczne z wydaniem papierowym na: www.kontakty-tygodnik.com.pl

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Napad w Zambrowie

Przewrócił kobietę przy al. Wojska Polskiego i zabrał jej torebkę, w której miała 2 900 zł, telefon komórkowy, pieczątki oraz dokumenty. Po napadzie sprawca uciekł, ale zambrowscy policjanci wkrótce go namierzyli: bandytą okazał się Kacper G. (19 lat), mieszkaniec Zambrowa. Sąd Rejonowy w Zambrowie na wniosek prokuratury aresztował go tymczasowo na trzy miesiące.

Wymuszenie w centrum Nowogrodu

Do szpitala trafili kierowca i pasażer skody po zderzeniu z ciężarówką na skrzyżowaniu ulic Łomżyńskiej i 11 Listopada w samym centrum Nowogrodu, tuż przy szkole podstawowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący ul. 11 Listopada ciężarowy mercedes wymusił pierwszeństwo na skodzie, która jechała ul. Łomżyńską, co spowodowało, że skoda uderzyła w koło i bok ciężarówki.

Skasował 3 auta



Trzy osoby w szpitalu, cztery samochody rozbite, to efekt wypadku na trasie Łomża – Śniadowo. Doszło do niego po tym, gdy jadący od strony Śniadowa kierowca renault zjechał na przeciwny pas ruchu, otarł się o toyotę i czołowo zderzył z mercedesem. Widząc, co się dzieje, kierowca nadjeżdżającego hundaia zjechał do rowu.

Za coraz częstszą przyczyną kolizji i wypadków, ujętą w sformułowaniu „zjechał na przeciwny pas”, kryje się rozmowa lub esemesowanie kierowcy przez telefon komórkowy.



„Kiedy idę gdzieś o zmroku, zawsze odblask mam przy boku, chcę widoczna być z daleka, przecież mama na mnie czeka”, tak brzmią słowa rymowanki, której autorką jest Iga Maciorowska z Grajewu, przygotowana przez nauczycielkę Annę Kłos. Uczennica klasy II a Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie została podwójnie wyróżniona przez Komendę Główną Policji w ogólnopolskim konkursie literackim „Rymowanka Zgadywan-ka”. Jej praca została doceniona spośród 1545 innych tekstów, nadesłanych z całej Polski. Na zdjęciu: Iga z tatą (pierwszy z prawej), wychowawczynią Anną Kłos, komendantem powiatowym policji w Grajewie podinsp. Markiem Paleckim i dyrektorem SP nr 4 w Grajewie Karolem Choynowskim.

Zdemaskuj kłamcę

Kiedy bajkowy Pinokio kłamał, wydłużał mu się drewniany nos. Ludzi nie demaskuje tak wyraźna charakterystyka. Ale są gesty, które ludzie wykonują podświadomie, gdy kłamią!

Zakrywanie ust

Rozmówca zakrywa usta ręką, ponieważ jego mózg nieświadomie prosi, by przemilczeć kłamliwą wiadomość, którą chce powiedzieć. W różnych sytuacjach gest ten może być wykonany kilkoma palcami przy ustach albo zaciśnięciem pięści, jednak ich znaczenie jest podobne. Jeżeli jednak rozmówca zakrywa usta, gdy ty mówisz, może to wskazywać, iż czuje, że coś przed nim ukrywasz.

Drapanie szyi

Kłamstwo często powoduje swędzenie w delikatnych tkankach szyi i kłamiący musi się podrapać. Bywa, że powiększone przez kłamstwo ciśnienie krwi powoduje pocenie się szyi, szczególnie, gdy kłamiący domyśla się, że inni wiedzą o kłamstwie.

Pocieranie oka

Pocieranie oka jest często drogą mózgu do blokowania kłamstwa albo unikania patrzenia na osobę, która jest oszukiwana. Mężczyźni



zwykle pocierają oczy lub odwracają wzrok. Kobiety, gdy kłamią, używają bardziej subtelnych dotknięć pod okiem.

Grożenie palcem

Czasem kłamca przyjmuje obronną postawę. Chce wpędzić w poczucie winy, że ktoś mógł pomyśleć o nim jako o kłamcy. Może się w tej sytuacji pojawić oburzenie i gest wyrażania palcem wskazującym. Kłamca próbuje ostrzec swojego rozmówcę lub nawet zmusić go, by ten mu uwierzył.

Przełykanie śliny

Wskaźnikiem kłamstwa może być gwałtowne przełykanie śliny. Widać to zwłaszcza u mężczyzn,

którzy mają bardziej wyraźne jabłko Adama. Gdy ktoś nie mówi prawdy, produkcja śliny często się zmniejsza. Gardło wysycha, a głos staje się bardziej chrapliwy. Kłamca przełyka ślinę, aby je nawilżyć i móc dalej kłamać.

Uogólnianie

Wypowiedzi kłamliwe są krótsze od prawdziwych i zawierają mniej szczegółów, opisów ludzi i zdarzeń. Charakterystyczna jest w nich skłonność do uogólniania: występują w nich częściej wyrazy takie jak „nigdy”, „zawsze”, „wszyscy”, „nikt”, „nigdy”. Pojawiają się słowa mające upewnić rozmówcę, takie jak „prawda”, „naprawdę”, „z pewnością”.

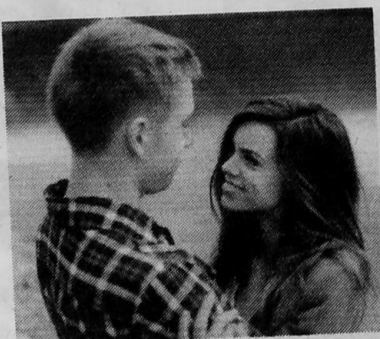
Ma chłopaka z „patologii”

Moja córka jest na studiach w innym mieście. Gdy wyprowadziła się z domu, znowu nawiązała kontakt z chłopakiem, który według mnie zupełnie do niej nie pasuje. Już raz z nim zrywała i miała potem innych przyjaciół, ale w końcu wróciła do niego. On pochodzi z małego miasta, a jego rodzinę można chyba zaliczyć do rodzin patologicznych. Zresztą, sam tak mówi i ze swoją rodziną zerwał dawno kontakty, sam się utrzymuje. Czy mogę coś zrobić w tej sytuacji, jak ostrzec moją córkę przed niebezpieczeństwem?

Joanna

Troska o dobro swojego dziecka jest czymś naturalnym i powszechnym. Jednak córka jest już dorosła i podejmuje samodzielne decyzje. Sądzę, że ostrzeżenia raczej mogą wywołać efekt odwrotny do zamierzonego: córka będzie się czuła nie rozumiana. Niekiedy bywa, że para do siebie rzeczywiście nie pasuje, ale z przekory wobec rodziców zaczyna się psuć dopiero, gdy rodzice przestają z nimi walczyć.

Wydaje mi się, że bardziej sensowne jest stworzenie córce i jej chłopakowi możliwości poznania siebie w najróżniejszych, też trudnych, sytuacjach. Taką szansę daje wspólne spędzenie dłuższego czasu lub najlepiej wspólne mieszkanie, zanim jeszcze podejmą decyzję

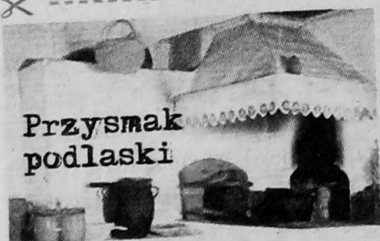


zję o wspólnym życiu. W takich warunkach są „skazani” na siebie w dobrych i złych momentach, muszą samodzielnie poradzić sobie z problemami i stresem, są w stanie zauważyć różne swoje zachowania i mogą nauczyć się ze sobą rozmawiać. Po takiej próbie ludzie znają się z różnych stron i wiedzą, czego mogą się po sobie spodziewać. A wtedy każda decyzja jest objawem rozsądku i doświadczenia, nie zaś lęku, obaw, uprzedzeń czy przekory wobec rodziców.

Niepokoń Panią przeszłość chłopaka. Jednak to, że jego rodzina ma swoje problemy nie oznacza, że on musi je mieć także. Nie ma takiej reguły. Równie prawdopodobne jest, że doświadczenia, które zebrał, mogą ustrzec go właśnie przed popełnianiem różnych błędów w przyszłości.

Warto tu jeszcze powiedzieć, że akceptacja ze strony rodziców jest ważnym spoiwem udanego, długotrwałego związku.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak podlaski

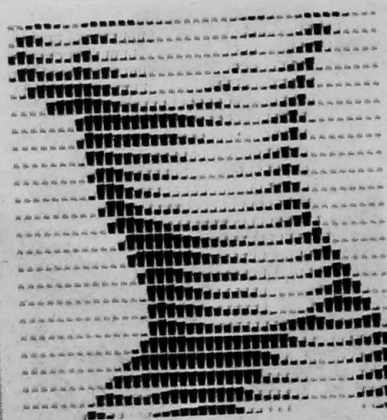
Limonkowe udka z miodem

Składniki:

- 4 duże udka kurczaka
- 2 łyżeczki startego imbiru
- pół łyżeczki skórki otartej z limonki
- 2 łyżki soku z limonki
- łyżka oleju
- łyżka miodu
- łyżka sosu sojowego

- chili mielone
- natka pietruszki
- sól

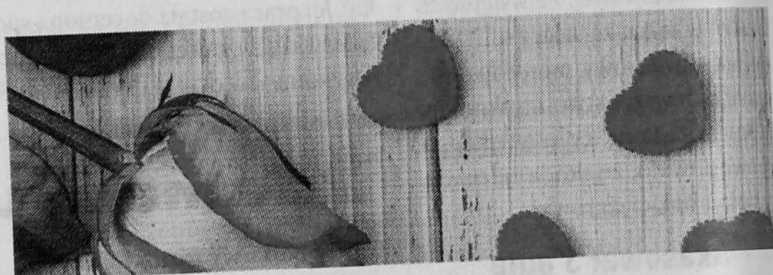
Udka umyj, pokrój na porcje, lekko posól. Smaż na złoto na rozgrzanym oleju po 5 – 7 min z każdej strony. Odłóż na bok. Na tej samej patelni przesmaż starty imbir. Po 1 – 2 minutach dodaj sok oraz skórkę z limonki, miód, sos sojowy i szczyptę chili. Wymieszaj. Do powstałego sosu włóż przesmażone udka kurczaka. Przykryj naczynie i duś całość do miękkości ok. 30 minut na małym ogniu. Gdy kurczak będzie miękki, zdejmij pokrywkę i zwiększ ogień, żeby odparować nadmiar sosu. Przed podaniem posyp listkami natki.



Pytanie intymne

Zanim zaszłam w ciążę, kochał się dużo i często. Teraz zbliża się do końca piąty miesiąc ciąży i kochamy się jak kiedyś. Czy nie jest to groźne dla naszego dzidziusia? Może są jakieś bezpieczne pozycje dla ciężarnych?

Sylvia



Lekarz domowy

Oczekuję drugiego dziecka. Moja starsza córka ma już 7 lat. Ciągłe chorowała, właściwie do pójścia do przedszkola co dwa, trzy tygodnie odwiedzałam przychodnię. Co zrobić, żeby młodsze dziecko tak często nie chorowało?

Agnieszka

Dziecko trzeba zahartować, a to oznacza, że już niemowlaka należy przyzwyczajać do chłodu. Najprostszym sposobem są codzienne, dwugodzinne spacerki. Niezależnie

od pogody (z wyjątkiem burz, mocnych ulew i upałów powyżej 30 stopni C). Dzieci nie powinny być przegrzewane, czyli nie należy ubierać ich za ciepło. Okno na noc powinno być otwarte lub uchylone. Dziecko, które samodzielnie chodzi, należy ubierać nieco lżej (jest bardziej ruchliwe i może się szybciej spocić). Jeśli ma spocony kark, należy zmienić ubranie. Nie należy zabraniać biegania i zabaw z rówieśnikami, bo ruch korzystnie wpływa na układ odpornościowy.

Pod paragrafem

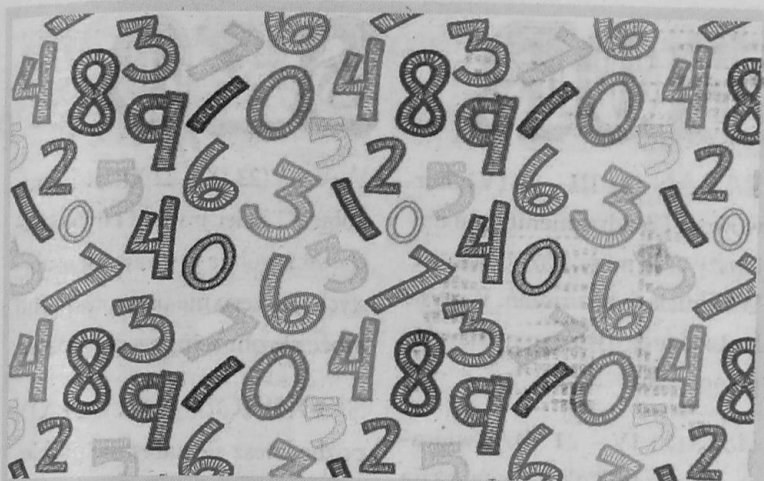
Od jakiegoś czasu nie najlepiej mi się wiedzie, ciągle muszę pożywiać, głównie na leczenie. Jestem kilka lat po rozwodzie. Słyszałam, że mogłabym domagać się od byłego męża alimentów na siebie.

Sylvia

To prawda, alimenty przysługują nie tylko dzieciom od rodziców, ale także byłemu współmałżonkowi od byłego męża lub żony albo rodzicom od dzieci!

W przypadku alimentów od byłego męża (byłej żony) wszystko zależy od tego, kogo sąd uzna za winnego rozkładu małżeństwa. Gdy rozwód zostanie orzeczony z winy obu stron

(albo bez orzekania o winie), była żona (mąż) może żądać alimentów tylko w przypadku, gdy nie może znaleźć pracy i nie ma za co żyć. Były mąż (żona) może mieć wówczas obowiązek płacenia alimentów przez 5 lat od dnia orzeczenia rozwodu (chyba że sąd przedłuży ten okres). Jeśli został orzeczony z winy męża (żony) i spowodował pogorszenie warunków ekonomicznych żony (męża), ma ona (on) prawo domagać się pieniędzy nawet, jeśli nie żyje w szczególnym niedostatku. Gdy były współmałżonek, korzystający z alimentów, zawrze nowy związek małżeński, natychmiast ustaje obowiązek alimentacyjny.



Co mówi o tobie ostatnia cyfra roku urodzenia?

0 i 1 – ci, którzy mają ostatnią cyfrę urodzenia 0 lub 1 mają silną osobowość. Potrafią dążyć do realizacji swoich zamierzeń i jest to dla nich najważniejsze. Bywają pracowolnikami i samotnikami. Cechuje ich potrzeba rządzenia, twardy charakter, brak sentymentów i silny materializm.

2 i 3 – ci, którzy mają ostatnią cyfrę urodzenia 2 lub 3 są wrażliwi, czuli, delikatni i empatyczni. W życiu najważniejsza jest dla nich rodzina oraz bliskość innych ludzi. Złe znoszą samotność. Cechuje ich wyostrowana intuicja i artystyczna dusza. Świetnie sprawdzają się w zawodach, w których istotna jest wyobraźnia i zmysł estetyczny.

4 i 5 – ci, którzy mają ostatnią cyfrę urodzenia 4 lub 5 są samowystarczalni, pracowici i dobrze zorganizowani. Zawsze punktualni,

nie zawalają żadnych terminów. Mają silną potrzebę nowych doświadczeń, uwielbiają podróże. Bywają ekscentryczni.

6 i 7 – ci, którzy mają ostatnią cyfrę urodzenia 6 lub 7 są spontaniczni, bywają gwałtowni. Szybko podejmują decyzje, nawet takie, które wywrócą ich życie do góry nogami. Mają problem z zapuszczaniem korzeni, wciąż szukają swojego miejsca na Ziemi. Charakteryzuje ich również słomiany zapal.

8 i 9 – ci, którzy mają ostatnią cyfrę urodzenia 8 lub 9 są rozsądni, analityczni, uczciwi, prostolinijni. Nie znają się na gierkach, nie potrafią i nie chcą manipulować. W swej prostolinijności zdarza im się zachowywać nietaktownie, bo nie wiedzą, co wypada, a czego lepiej nie mówić.



Przychodzi baba do lekarza:

– Panie doktorze, co robić? Ludzie mnie na ulicy omijają szerokim łukiem!

Lekarz spojrział na kobietę i mówi:

– Wyglądem pani nie odstrasza... Może trzeba się czasem wykapać?

– Kąpię się codziennie. Przecież muszę jakoś wyglądać przy tym rozdawaniu ulotek wyborczych.

– Co wycinasz z gazety? – pyta kolega.

– Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie.

– I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem?

– Schowam do kieszeni!

Rozmawia dwóch kumpli:

– Mój penis jest jak doberman!

– Jak to!

– Żonie nic by nie zrobił, a sąsiadkę by rozszarpał!

Sprawa rozwodowa. Sędzia pyta żonę:

– Nie rozumiem, o co ma pani

pretensje do męża? Przecież mają państwo wszystko: dom, dzieci, samochody...

– Wysoki sędzie, on mnie nie zadowala!

Kobiety głos z sali:

– Wszystkie zadowala, a jej nie!

Męski głos z sali:

– Jej to nikt nie zadowoli!

O czym myśli kobieta, patrząc na sufit przez ramię mężczyzny, z którym leży w łóżku?

Kochanka:

– Kocha, nie kocha?

Prostytutka:

– Zapłaci, nie zapłaci?

Żona:

– Malować, nie malować?

Pierwszy stopień alkoholizmu jest wtedy, kiedy wychodzisz z monopolowego, a sprzedawca zamiast „Do widzenia!”, mówi ci „Do jutra!”.

Drugi stopień alkoholizmu jest wtedy, kiedy wchodzisz do monopolowego, sprzedawca cię poznaje, a ty jego nie.

Taksówkarz wiezie kobietę. Na zakończenie kursu okazuje się, że pasażerka nie ma przy sobie pieniędzy. Kierowca zawraca, jedzie za miasto na piękną zieloną łączkę. Zatrzymuje się, otwiera bagażnik, wyciąga koc i kładzie na trawie. Przestraszona kobieta mówi:

– Proszę pana, ja na pewno oddam panu te pieniądze, proszę mi nic nie robić, mam dzieci i kochającego męża...

– A ja mam czterdzieści królików, więc nie gadaj, tylko rwij trawę!

**JEŚLI POŁOWA WYBORCÓW
ZOSTANIE W DOMU, TO TYCH
TRZECH WYBIERZE WŁADZĘ
DLA WSZYSTKICH DZIESIĘCIU**



Tu warto być

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 749 91 96):

■ „Wszystko w rodzinie”, sztuka uznawana za najzabawniejsze dzieło Ray’a Cooney’a, angielskiego mistrza farsy. Akcja przedstawienia toczy się w sposób niezwykle skomplikowany i zaskakujący; piątek, 11 października, godz. 20.00 oraz sobota i niedziela, 12 i 13 października, godz. 18.00.

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01):

■ „Baron Cygański” Johanna Straussa (syna) zaliczany jest do najśłynniejszych dzieł w literaturze operetkowej. To nowe (premiera 13 września) przedstawienie na scenie białostockiej opery; sobota, 12 października, godz. 19.00 i niedziela, 13 października, godz. 18.00.

■ Stanisława Celińska z koncertem „Malinowy”, w którym zaśpiewa piosenki z głośnego albumu, z tekstami napisanymi głównie przez samą Celińską; niedziela, 13 października, godz. 19.00.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Kabaret Łowcy B z programem „Jak to melodia”, bilety w GCK; piątek, 25 października, godz. 19.00.

Łomża

Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26):

■ Mocne uderzenie Stand-upu z Piotrem Zolą Szulkowskim w programie „Granice wytrzymałości”, bilety w MDK; środa, 16 października, godz. 19.00.

Supraśl

Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 85 710 88 45):

■ „Wziołowstąpienie”, opowieść o krainie, gdzie żyją jeszcze „wiary stare”, a szeptuchy i szeptuni szepczą swoje „zamowy” ze skutkiem potężniejszym, niż gdzie indziej. Spektakl przedstawia ludową wiarę w nadprzyrodzony dar i moc uzdrawiania ziołami. Obsada: Piotr Tomaszuk, Rafał Gąsowski, Dariusz Matys, Mateusz Krzyżewski/Bartłomiej, Olszewski, Monika Kwiatkowska, Sylwia Nowak/Katarzyna Wolak; piątek i sobota, 11 i 12 października, godz. 19.00.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ Spektakl „Małżeńska terapia”, to komedia z błyskotliwymi dialogami, zabawnymi życiowymi sytuacjami i trzema wspaniałymi kreacjami aktorskimi, bo wystąpią: Edyta Jungowska, Darek Kordek i Artur Pontek, bilety w kasie kina; środa, 16 października, godz. 19.00.

Repertuar kin:

■ **Kino Relax Grajewo:** 11 – 13 października – „Polityka”, godz. 16.30 i 19.00. **Kino MOK Zambrów:** 11 – 12 oraz 14 – 15 i 17 października – „Był sobie pies”, godz. 17.00 oraz „Rambo: ostatnia krew”, godz. 19.30.

Piotr z Wąsosza i Karol z Zambrowa laureatami konkursu Jopka

Pierwsze miejsca zajęli w swoich kategoriach wiekowych Piotr Żebrowski (od 9 do 14 lat) z Wąsosza i Karol Kossakowski (powyżej 26 lat) z Zambrowa w regionalnym etapie I Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Stanisława Jopka, organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku z Zespołem „Mazowsze”.

Piotrek jest uczniem klasy 8 Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wąsoszu, bierze udział w „Akcji Reaktywacji: ludowe pieśni

i przyspiewki z zapiśnika dziadków” Centrum Kultury w Szczuczynie.

Karol Kossakowski z Zambrowa, to były kandydat na burmistrza miasta.

Laureaci I miejsc czterech kategorii wiekowych będą reprezentować województwo podlaskie w II etapie konkursu w siedzibie zespołu „Mazowsze”, który zakończy się Koncertem Galowym 23 – 26 października.

Na zdjęciu: Piotrek z Zofią Gede z Zespołu Szkół w Nieckowie, która przygotowała go wokalnie do konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): nerwowość i rozdrażnienie. Nie najlepszy czas na poważne decyzje. W uczuciach bez zmian. Wszystko to skutek Twojego niedawnego pomysłu.

BYK (21 IV – 21 V): otwierają się przed Tobą nowe okna i drzwi! Jednak uważaj, żeby nagle nie ruszyć na „skrót”. Nie wierz w pochlebstwa, które właśnie ktoś Ci szykuje.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): zrezygnujesz z planów z korzyścią dla kieszeni i... uczucia. Dopadnie Cię pewne zniechęcenie, jednak szybko się pozbierasz.

RAK (22 VI – 22 VII): konieczna cierpliwość i ograniczenie kontaktów towarzyskich. Ktoś może bardzo Cię zdenerwować i przysporzyć nieporozumień.

LEW (23 VII – 22 VIII): odważysz się podjąć decyzję, która będzie bardzo ważna. Pozwoli to uporządkować odkładane sprawy, ale może wywołać niesprawiedliwe oceny, a nawet „spięcia”.

PANNA (23 VIII – 22 IX): ktoś Cię doceni, choć niekoniecznie powie to wprost. To także pora na wyciągnięcie wniosków z niedawno zawartej znajomości. Jeśli zaczyna Cię „uwierać”, przetrnij to.

WAGA (23 IX – 22 X): wisi „gradowicie”! Zalecany takt i dyplomacja, szczególnie w sprawach osobistych. Niczego nie przyspieszaj, bo może się obrócić przeciw Tobie.

SKORPION (23 X – 21 XI): pozbędziesz się nareszcie problemu, który od dawna Cię przytłacza. Nie rezygnuj z towarzyskiego zaproszenia! Zalecana otwartość na świat i ludzi!

STRZELEC (22 XI – 21 XII): poprawa nastroju! Dobre wiadomości, a problem, który od pewnego czasu Cię dręczy, zacznie się powoli rozwiązywać.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): niewielka burza w kontaktach towarzyskich, pogodne niebo w oficjalnych. Ktoś czeka na „przejaśnienie”, warto to zauważyć, choćby dla własnej korzyści.

WODNIK (21 I – 19 II): ambicja i zdecydowanie otworzą Ci drogę. Twoja szczerość może wywołać niechęć otoczenia, ale wszystko wskazuje, że nikt Ci nie zaszkodzi!

RYBY (20 II – 20 III): zdaj się na radę zawsze życzliwej Ci duszy. Możesz liczyć na szczęście w interesach, ale kieruj się rozwagą!



Patronat „Kontaktów”: I Łomżyńska Milla Charytatywna

Bieg dla Justyny



Justyna Korytkowska, łomżyńska mistrzyni biegów długodystansowych, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski na 3 000 m z przeszkodami, 5 000 m i 10 000 m, w maju usłyszała diagnozę: nowotwór. Jej następstwem były dwie operacje i chemioterapia. Łomżyńskie środowisko sportowe postanowiło zorganizować zawody, z których dochód przeznaczony zostanie na koszty leczenia, rehabilitacji oraz powrotu do sportu naszej wybitnej lekkoatletki.

20 października 2019 roku na Stadionie Miejskim w Łomży odbędą się biegi na 1, pół i ćwierć mili w 11 kategoriach wiekowych. Opłata startowa wynosi 20 zł, z czego 10 zł przeznaczone jest na organizację I Łomżyńskiej Mili Charytatywnej, a reszta dla Justyny. Zawody rozpoczną się o 11.00. Z folkowymi piosenkami wystąpi Hanna Złogodukh, ciastkowe medale w kształcie serca przygotuje Sandra Stępowaska, a specjalne pokazy harcerze ze Śniadowa. Będą licytacje obra-

zów, sprzętu i gadżetów sportowych (min. od medalistów ostatnich Mistrzostw Świata w Doha) i zbiórka publiczna do puszek. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pomóc: ofiarować przedmioty na licytację, upiec ciasto albo ugotować grochówkę. Każda pomoc się przyda. Zapisy na <https://zapisy.domtel-sport.pl> i w dniu biegu dla Justyny. Dodatkowe informacje: Mariusz Niziński, tel. 608 273 692 i Andrzej Korytkowski, tel. 503 013 019; mail: prefbetsniadowo@gmail.com

Test przed Igrzyskami



Dziesięć miesięcy przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio gospodarze testują stan przygotowań obiektów i organizacji Igrzysk. W tym celu organizują zawody we wszystkich dyscyplinach olimpijskich w cyklu Test Event Tokio 2020. Do obsługi zawodów zapasniczych powołali 29 sędziów z całego świata (6 z Europy). Jest wśród nich Karol Łebkowski z Łomży.

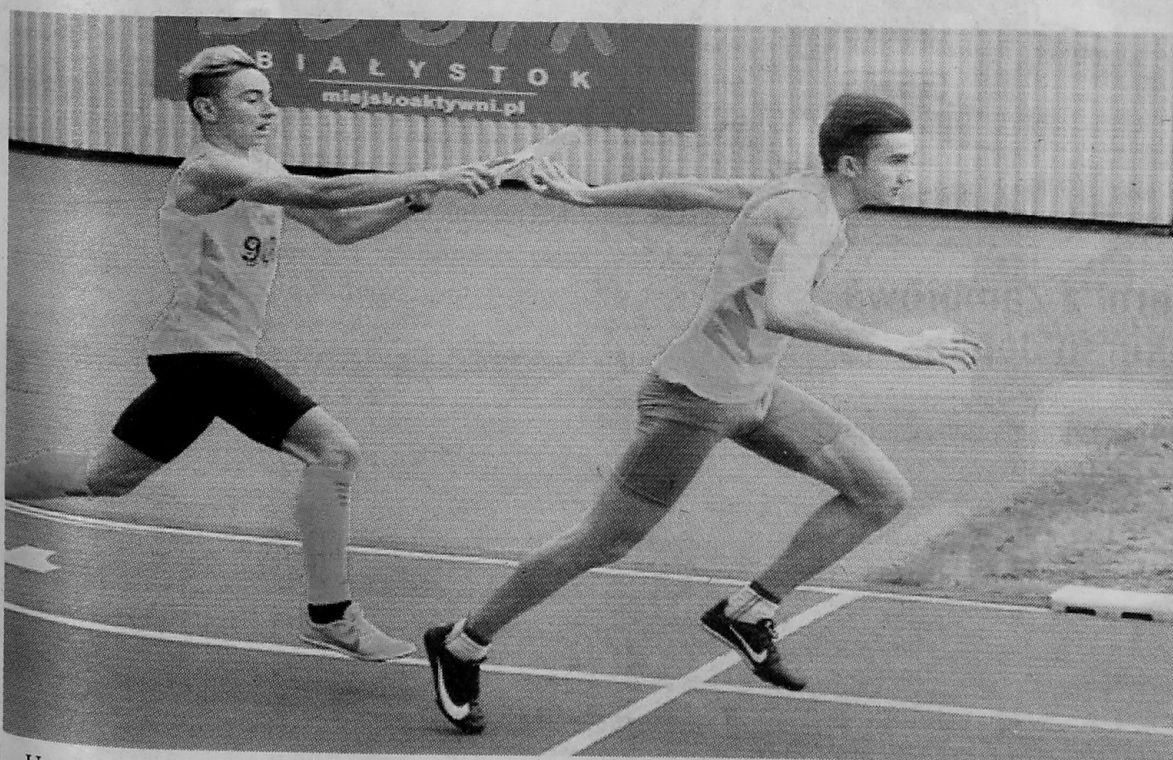
Mecz Nauczyciele – Ratusz

Na mecz piłki nożnej nauczycieli z pracownikami łomżyńskiego ratusza z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zaprasza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w czwartek, 10 października, godz. 11.00. Wstęp wolny! Dla kibiców specjalne konkurencje z nagrodami.

90 lat związku piłkarskiego

Białostocki Związek Piłki Nożnej powstał 24 marca 1929 roku. Wcześniej nasz region przypisany był do związku wileńskiego, a później do warszawskiego. Obecnie Podlaski Związek Piłki Nożnej jest najmniejszy w Polsce; ma najmniej klubów (grają w nich 93 drużyny seniorskie i 343 zespoły młodzieżowe) oraz najmniej zrzeszonych piłkarzy (niepełna 20 tys.). Na szczycie centralnym gra 5 zespołów: w ekstraklasie – Jagiellonia Białystok, w I lidze – Wigry Suwałki, w III lidze – KS Wasilków, Olimpia Zambrów i Ruch Wysokie Mazowieckie.

Gala z okazji 90 rocznicy powołania regionalnego związku piłkarskiego odbyła się 5 października w Jeżewie.



Uczniowie Liceum Mistrzostwa Sportowego z Łomży zajęli trzecie miejsca w Lidze Lekkoatletycznej Szkół Średnich (Licealiada) wśród chłopców i dziewcząt w Białymstoku. Startowało w nich 20 ekip dziewcząt i 24 chłopców. Dobre szóste miejsce zajęły uczennice II LO w Łomży. Na zdjęciu: zmiana w sztafecie LMS Łomża.



SEREK WIEJSKI

OD ZAWSZE
Z PIĄTNICY



Z PIĄTNICY, NO BO SKĄD.

